20 gr. | 20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. | Nr. 136.

Kraków, sobota 15 czerwca 1940 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostana znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnoszeniem do domu 5 Zł

Podpisanie niemiecko-tureckiego układu handlowego.

Ankara, 14 czerwca. **We czwartek o godz. 14 podpisali w Ankarze przedstawiciele rządu tureckiego niemiecko-turecki układ handlowy. Koła dyplomatyczne przywiązują do tego faktu olbrzymie znaczenie polityczne. Widzi się w nim rozczarowanie Turcji możliwościami dostawowemi Wielkiej Brytanji, które odpowiadają niemocy angielskiej także i w zakresie dostarczenia pomocy wojskowej. Obydwie te przyczyny skłoniły Turcję, zdaniem wymienionych kół, do obrania nowej linji politycznej.**

Podpisanie niemiecko-tureckiego układu handlowego zostało poprzedzone posiedzeniem rady ministrów tureckich, **na którem powzięto uchwałę utrzymania neutralnego stanowiska Turcji mimo ostatnich wydarzeń.** Jedynie w wypadku gdyby nastąpił atak na tureckie tereny, wówczas atak ten musiałby zostać odparty. Uchwała ta została zakomunikowana we czwartek dyplomatycznym kołom w stolicy Turcji, lecz nie podano jej do wiadomości publicznej. Wydaje się, że Turcja pozostaje wierną swym przyzwyczajeniom, które przewidują ukrywanie dyplomatycznych posunięć za kulisami.

Uchwała rady ministrów była oczekiwana długi czas w wielkiem napięciu. Ze strony angielskiej i francuskiej miano wywierać silny nacisk na rząd turecki, aby jednak skłonić Turcje do opowiedzenia się po stronie aliantów. Ustawicznie twierdzono na podstawie źródeł angielskich i francuskich, że nie istnieją żadne wątpliwości co do stanowiska Turcji, która znajdzie się po stronie Anglji i Francji. Tak przynajmniej jeszcze we środę przedstawiała sprawę angielska agencja Reutera z wielką pewnością siebie.

Wbrew tym oświadczeniom we czwartek **miarodajne czynniki oświadczyły, że wszystkie tego rodzaju wiadomości są bezpodstawne i zmierzają tylko do zakłócenia atmosfery.** Stosunki między urzędowemi placówkami tureckiemi a włoskiemi pozostały zupełnie normalne. Włoska komisja clearingowa, która dla naradzenia się nad odbudową włoskich długów clearingowych przebywa obecnie w Istambule, kontynuowała swoje pertraktacje we czwartek. Wprawdzie ruch okrętowy między Turcją a Włochami został chwilowo zastanowiony, lecz obecnie rozważa się możliwości **przedstawienia transportów na drogę lądowa.** Kolonia włoska w Ankarze pozostała w całości na miejscu, a ze strony włoskiego konsula nie ukazały sie żadne zalecenia co do zachowania się członków komisji. Jedynie ze Syrji przybyli włoscy uchodźcy, którzy udali się następnie do Włoch.

O tem, iż wpływy angielskie zostały ograniczone na blizkim wschodzie dowiadujemy się także z wiadomości z Bagdadu, według której **Irak nie zerwał stosunków dyplomatycznych z Włochami, aczkolwiek Anglja wywierała w tym kierunku wielki nacisk.**

Pierwszy pośredni komentarz do postanowienia rządu tureckiego w sprawie utrzymania neutralności Turcji zamieścił dziennik „Tan". W nawiązaniu do zobowiązań wzajemnego układu francusko-angielsko-tureckiego, który przewidywał użyczenie zbrojnej pomocy ze strony Turcji na wypadek, gdyby atak włoski został skierowany na wschodnią część Morza Śródziemnego, wyjaśnia pismo, że **Włochy nie mają żadnego interesu w rozszerzeniu wojny na tę właśnie część Morza Śródziemnego.** Narazie nie da się jeszcze przewidzieć przyszłych wydarzeń, ale można przyjąć, że Włochy, o ile to tylko będzie możliwem, ogranicza swoje działania wojenne do zachodniej części Morza Śródziemnego.

Chalons w rękach niemieckich.

Zniszczono 200 tanków koalicyjnych. — Liczba jeńców przekracza 100.000.

Główna kwatera Wodza, 13 czerwca. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Usiłowania wojsk francusko-angielskich otoczonych u wybrzeża pod St. Valery, — zmierzające do przedostania się przez morze, zostały zniweczone. Jak już doniesiono w komunikacie specjalnym, oddziały te skapitulowały. Ponad 26.006 jeńców, w tem 5 francuskich generałów i jeden angielski, jak również nieprzeliczone łupy dostały się w ręce niemieckie.

Artylerja niemiecka zmusiła ciężko obładowany transportowiec do zrezygnowania z próby odpłynięcia i do odwrotu. Drugi okręt został zniszczony eksplozją, która nastąpiła pod wpływem ognia niemieckiej artylerji przeciwpancernej. Na całym froncie natarcia operacyjne szybko postępują naprzód. Wojska niemieckie na wielu miejscach przekroczyły Marnę. W Szampanji wojska niemieckie w pościgu za nieprzyjacielem zdobyły Chalons, przekraczając pola bitew z roku 1915. Także i na terenie między Argonami a Mozą wojska niemieckie posunęły się naprzód.

Według dotychczasowych pobieżnych obliczeń w okresie od dnia 5 czerwca, t. j. od początku nowych operacyj, wojska niemieckie wzięły do niewoli ponad 100.000 jeńców.

Straty nieprzyjacielskie w sprzęcie wojennym są również bardzo znaczne. Na dwóch tylko armjach na skrzydle zachodniem zdobyto przy udziale wszystkich gatunków broni ponad 200 nieprzyjacielskich czołgów względnie je zniszczono.

Mimo niesprzyjającej pogody, niemieckie samoloty bojowe i pościgowe wspierały w dniu 12 czerwca operacje wojsk lądowych, zwłaszcza w rejonie Chalons sur Marne i na wybrzeżu.

Przy tej sposobności udało się zatopić jeden transportowiec i jeden wielki holownik wypełniony wojskiem, a ponadto ciężko uszkodzić dalszy transportowiec pojemności ok. 10.000 ton, jak również większą ilość mniejszych okrętów. Pod Hawrem zestrzelono 20 nieprzyjacielskich balonów na uwięzi.

W Norwegji zestrzeliły niemieckie kontrtorpedowce 4 z 15 samolotów brytyjskich, które usiłowały dokonać nalotu na jedno z lotnisk w pobliżu Drontheim.

Łączne straty aljantów w dniu 12 czerwca w powietrzu wynosiły 10 samolotów, z czego 6 zostało zestrzelonych w walkach powietrznych, 9 przez artylerję przeciwlotniczą, a reszta została zniszczona na ziemi. Cztery niemieckie samoloty zaginęły.

Jedna z niemieckich łodzi podwodnych zatopiła podczas ataku na silny konwój nieprzyjacielski kilka okrętów.

* * *

Berlin, 14 czerwca. **Na północ od Paryża jedna z niemieckich dywizyj kawalerji zniszczyła 34 z pośród 40 nieprzyjacielskich czołgów.**

Włoski komunikat wojenny.

Nalot włoskich samolotów na Tulon.

Akcja przeciwko Bizercie. — Storpedowanie krążownika i okrętu-cysterny.

Rzym, 14 czerwca. Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Wypełniając ustalone plany włoska flota powietrzna przeprowadziła dalsze bombardowanie nieprzyjacielskich lotnisk i punktów operacyjnych. Szczególnie ważne znaczenie miała akcja przeciwko Bizercie i nocny nalot na Tulon.

W Bizercie wywołano olbrzymie pożary, stwierdzono uszkodzenia urządzeń oraz zbombardowano znajdujące się na ziemi samoloty, z których dziewięć uchodzi za zupełnie zniszczone. Wszystkie włoskie samoloty powróciły do swych baz.

Na Morzu Śródziemnem włoskie łodzie podwodne storpedowały jeden krążownik i jeden nieprzyjacielski okręt-cysternę, pojemności 10.000 ton.

Pod Tobrukiem, w pobliżu granicy Cyrenajki, odparto angielski atak, przeprowadzony przy użyciu sił morskich i powietrznych. Atak został odparty przez wojska lądowe, morskie i powietrzne.

We Włoskiej Afryce wschodniej zanotowano nieprzyjacielskie naloty na lotniska w Asmarze, Gura, Adi-Ugri i Agordad, przyczem stwierdzono nieznaczne szkody. Dwanaście osób zostało zabitych z pośród zatrudnionych tam Włochów i tubylców.

Liczba zestrzelonych w dn. 11 czerwca przez włoskie samoloty myśliwskie w rejonie Cyrenajki samolotów wzrosła, na podstawie dodatkowych stwierdzeń, do 6.

Nieprzyjacielskie, prawdopodobnie angielskie, samoloty dokonały nocnych nalotów na kilka północno-włoskich miast.

Prawa Włoch do Malty.

(::) **Rzym,** 14 czerwca. Komunikat głównej kwatery armji włoskiej doniósł o skutecznem bombardowaniu przez włoskie samoloty i okręty wojenne wyspy Malty, leżącej pomiędzy Sycylją a Afryką.

Prasa włoska jeszcze przed przystąpieniem Włoch do wojny pisała obszernie na temat praw włoskich do tej wyspy. I tak „Giornale d'Italia" w swym numerze niedzielnym podkreślała, że **nawet z angielskich dokumentów wynika, iż Malta była zawsze włoska.** Nie pomogą tu żadne fałszowania historji, jakiemi posługują się z zamiłowaniem dzienniki angielskie. **Faktem jest bowiem, że przez przeszło trzy wieki dynastja sycylijska rządziła Maltą, a również rycerze maltańscy po wypędzeniu z tej wyspy znaleźli schronienie we Włoszech, celem kontynuowania swej walki przeciwko Turcji.**

Po przejściowem zawładnięciu Maltą przez Francję i Anglję, rycerzę maltańscy, z pomocą króla Sycylji, mogli znowu powrócić na stałe na Maltę. Również komisarze angielscy w ubiegłym stuleciu zapewniali przy każdej sposobności, że **Malta cieszy się pełnią swobód, i że jej włoski charakter rozwija się bez żadnych przeszkód.**

Gdy jednak Maltańczycy zaprotestowali przeciwko przemienieniu ich wyspy w bazę morską, nagle oświadczono kategorycznie, że Malta nigdy nie była włoska. To są fakty, których żadne łamańce historyczne dzienników angielskich nawet najbardziej miarodajnych nie są w stanie zmienić.

Powołany do życia w tych dniach w Rzymie komitet wyzwolenia Malty odbył posiedzenie, w czasie którego doszło do żywiołowych manifestacyj ku czci faszystowskich Włoch i za zjednoczeniem Malty z Włochami. W szeregu miast włoskich powstaja masowo koła lokalne tego komitetu. Pierwsze takie koło zostało już założone w Medjolanie.

Gen. Soddu zastępcą szefa sztabu generalnego.

(!!) **Rzym,** 14 czerwca. **Mussolini powierzył gen Soddu stanowisko zastępcy szefa sztabu generalnego, a nadto zarządził, by szef sztabu generalnego milicji faszystowskiej był podporządkowany szefowi sztabu armji, marszałkowi Badoglio.**

Rzymska prasa omawia ostatnie sukcesy i nowe zadania Włoch.

(§) **Rzym,** 14 czerwca. **Południowe dzienniki rzymskie zamieszczają w sensacyjnej formie wiadomości o nowych sukcesach wojsk włoskich i niemieckich, podnosząc w szczególności fakt zbombardowania jednej z najsilniejszych fortac Tunisu — portu Bizerty, francuskiego portu wojennego Tulonu, jak również storpedowania na morzu Śródziemnem jednego krążownika i nieprzyjacielskiego statku-cysterny pojemności 10 tys. ton.**

Równocześnie dzienniki podkreślają niezwykły sukces rozpoczętej w dniu 5 czerwca ofenzywy niemieckiej, która pozwoliła wojskom niemieckim zbliżyć się pod Paryż na odległość, widoczną ze szczytu wieży Eiffla.

Upragniona przez Francję wojna — oświadcza „Tevere" — przyniosła republice takie skutki, na jakie sama sobie zasłużyła. Anglja trzyma się jeszcze. Wierna bowiem swym tradycjom wojennym Anglja pozostawiła swą sojuszniczkę na łasce losu w chwili największego niebezpieczeństwa, sama zaś przerzuciła i skoncentrowała swe siły wojskowe na morzu Śródziemnem. „Tevere" podkreśla, że tu mamy do spełnienia wielkie zadanie. **Ani jeden okręt, ani jeden punkt obronny angielski nie mogą pozostać całe.** Włochy zgotują Anglji taki los, na jaki Albion — prowokując wojnę — sam sobie zasłużył. „Sprzymierzone armje Włoch i Niemiec, każda na swem stanowisku uzupełniając i dopełniając się wzajemnie, wypiszą nową historję sprawiedliwości, przyczyniając się tem samem do zapewnienia pokoju na całe stulecia".

Tłumy uchodźców opuszczają Paryż i północną Francję.

Sprawozdania prasy fińskiej o wielkich sukcesach niemieckich.

(!!) **Helsinki**, 14 czerwca. **Wszystkie pisma fińskie donoszą w sensacyjnej formie o sukcesach niemieckich we Francji.**

„Helsinkin Sanomat" podkreśla, że Niemcy zdobyli również Reims, a wojska francuskie wycofują się z Szampanji.

„Uusi Suomi" podnosi znaczenie portu w Rouen dla przywozu francuskiego i stwierdza, że **stanowił on najważniejszy port dowozowy dla Paryża.** M. in. dziennik donosi, że **olbrzymie tłumy uchodźców z północnej Francji i Paryża uciekają w kierunku południowym.** Dziennik donosi dalej z Paryża, że **ewakuacja tego miasta trwa w dalszym ciągu.** Domy towarowe i sklepy są zamknięte; w nocy panuje na ulicach upiorna cisza.

„Od Kanału La Manche aż do górnego Renu rozpętało się na całym froncie piekło". — Tak charakteryzuje „Helsinkin Sanomat" ciężkie walki, które zaszły wojska francuskie do odwrotu. Lasy i domy płoną — pisze dziennik — działa niemieckie tysięcy armat grzmi, tysiące samolotów niemieckich atakują nieprzerwanie pozycje nieprzyjacielskie, dymy zasłaniają niebo a nocami łuny oświetlają horyzont dniem pobliżu Paryża, **wśród mieszkańców panuje silne przygnębienie i obawa, że stolica stanie się terenem działań wojennych. Z tego też względu widocznym jest zanik ochoty do pracy.**

Laurent pisze na łamach „Jour", że w historji Francji nie było dotąd sytuacji tak poważnej, jak obecnie.

W „Action Française" określa się brak decyzji francuskich czynników politycznych jako zbrodnię, za którą odpowiedzialność ponoszą demokraci. Dziennik domaga się, by demokratów pociągnąć do odpowiedzialności.

Bank francuski przeniósł się do Saumur.

(§) **Genewa**, 14 czerwca. Według doniesienia francuskiego „Journal Officiel" — siedziba Banku Francji stała się miejscowość Saumur, położona w departamencie Loary.

Ewakuacja dzieci z Londynu.

Sztokholm, 14 czerwca. We wczesnych godzinach porannych we czwartek rozpoczęto **ewakuację 120.000 dzieci z Londynu.** Cała akcja potrwa pięć dni. Każdego dnia wyrusza ok. 30 pociągów specjalnych z dziećmi z Korawalji, Devonshire, Sommerset i Walji. Przyjmuje się jednak, że **ewakuowanie tych 120.000 dzieci jest niewystarczającem,** gdyż według danych statystycznych w Londynie znajduje się ok. 800.000 dzieci, które w miarę postępów akcji wojennej będą musiały być z Londynu usunięte.

Pierwotny plan rządu angielskiego wywiezienia kobiet na tereny zamorskie — jak to niedawno temu oświadczył minister dla dominjów — został zaniechany, ponieważ zdaniem angielskich rzeczoznawców **brak jest odpowiedniej ilości okrętów, aby przeprowadzić tak olbrzymią ewakuację.** Pozatem flota angielska nie dysponuje tak znaczną ilością okrętów wojennych, aby mogła się podjąć ochrony takiego transportu.

Miljon uchodźców z Belgji i Francji otrzyma schronienie w Hiszpanji?

(*) **Madryt**, 14 czerwca. **Przybywający z Francji do granicy hiszpańskiej Belgowie coraz bardziej uskarżają się na trudną do zniesienia sytuację zamieszkałych na terenie Francji względnie tamże zbiegłych obywateli belgijskich.**

Dzieje się to mianowicie z tego powodu, iż we Francji rozpowszechniana jest opinja jakoby belgijska armja powinna ponosić odpowiedzialność za niepowodzenia wojsk francuskich. Z tego też ludność francuska wyładowuje swą złość na Belgach. I tak doszło w Paryżu do napaści na belgijskich uchodźców, którym nikt nie chciał przyjść z pomocą.

Jak wiadomo, rząd francuski miał się zwrócić do Hiszpanji z prośbą o udzielenie zezwolenia dla ok. miljona uchodźców z Belgji i Francji północnej na prawo pobytu w Hiszpanji. Rząd hiszpański jednak nie wyraził na to swej zgody.

We Francji powołano pod broń wszystkie roczniki rezerwy.

U bram Paryża prowadzone są roboty fortyfikacyjne. — Przygnębienie wśród ludności.

(§§) **Irun**, 14 czerwca. **Według nadeszłych tu wiadomości powołano we Francji pod broń wszystkie roczniki rezerwy, łącznie z żołnierzami, uczestnikami wojny światowej, którzy niezwłocznie muszą się zgłaszać w swych formacjach.**

Przy budowie nowych fortyfikacyj prowadzone są gorączkowe prace, przy których zatrudnieni są robotnicy, **w wielu wypadkach sprowadzani na miejsce pod konwojem policyjnym.** Z uwagi na to, iż fortyfikacje są budowane w bezpośre-

Ambasador Sato o swych wrażeniach z Włoch.

(!) **Medjolan**, 14 czerwca. Ambasador Sato, kierownik japońskiej delegacji, która w ostatnich tygodniach podróżowała po Włoszech, przed opuszczeniem kraju przyjął w Wenecji przedstawiciela Agencji Stefani, któremu udzielił wywiadu na temat przeżytych wrażeń.

Sato z wielkiem zadowoleniem wyraził się o serdeczności, z jaką delegacja była podejmowana we wszystkich miastach Włoch. Dał on wyraz swemu zadowoleniu z powodu wyróżnienia delegacji, która uzyskała audjencję u króla i Mussoliniego.

„Z naszych odwiedzin wynosimy głębokie uznanie i podziw dla tych, którzy kierują losami faszystowskich Włoch. Uprawnia ich do tego dzieło, jakie urzeczywistniła faszystowska rewolucja w ciągu 18 lat. Uważamy za swój obowiązek zbliżyć do siebie nasze obydwa narody i w Japonji pielęgnować obecnie rozpoczętą akcję. Żywimy dla narodu włoskiego najgłębszą sympatję".

Co stanie się z Gibraltarem?

(::) **Helsinki**, 14 czerwca. **Dziennik fiński „Hufvudstadsbladet", omawiając kwestję Gibraltaru, pisze, że musi przyjść moment, w którym stanie się on nareszcie znowu własnością Hiszpanji.**

Nie można się więc dziwić obecnie, jeżeli w chwili, kiedy resztki brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego z wielkim trudem zdołały się przedostać na drugą stronę Kanału La Manche, pozostawiając swój cały ciężki materjał wojenny, a armja francuska została poważnie zagrożona od południa wskutek wypowiedzenia wojny przez Włochy, Hiszpanja podniesie swoje żądania w Londynie i w Paryżu.

Dziennik stwierdza dalej, że oficjalny organ falangi wysunął te żądania, stojące w sprzeczności z dotychczasową rezygnacją z Gibraltaru, a w związku z tem **neutralność Hiszpanji zdaje się wyglądać bardzo problematycznie.**

Należy się zapytać, czy jednak Hiszpanja ograniczy się do uczestniczenia w podziale łupów wojennych bez czynnego wmieszania się w wojnę. **Dla Niemiec utworzenie nowego frontu w Pirenejach przeciwko Francji mogłoby być tylko korzystne.**

Oczy Moskwy zwrócone są ku Zachodowi.

(§§) **Moskwa**, 14 czerwca. **Decydujące sukcesy, uzyskane przez wojska niemieckie w północnej Francji, odbiły się bardzo silnem echem w prasie sowieckiej.**

„Wojska niemieckie zbliżają się do Paryża" — pod takim tytułem zamieszczają dzienniki moskiewskie przegląd ostatnich wydarzeń na placach boju.

Ogromne wrażenie wywołał podany natychmiast we środę przez radjo moskiewskie komunikat naczelnej komendy wojsk niemieckich, który, jak zwykle, transmitowano na czele wszystkich doniesień o wydarzeniach wojennych. Zajęcie Rouen i Reims, oraz dotarcie wojsk niemieckich na środkowym odcinku frontu na 20 km od Paryża, każą wnioskować, że sytuacja stolicy Francji jest niezwykle poważna.

Również rozpoczęcie operacyj wojennych na morzu Śródziemnem śledzi prasa sowiecka z napręzeniem i uwagą. Pod sensacyjnemi tytułami i ilustrując tekst szkicami nowych terenów wojennych, dzienniki sowieckie przynoszą pierwsze doniesienia o rozpoczęciu walk na morzu Śródziemnem i w Afryce. Pisma te podają również dosłownie pierwszy włoski komunikat wojenny.

Nowi ambasadorowie Anglji i Francji przybyli do Moskwy.

(§§) **Moskwa**, 14 czerwca. Według informacyj Agencji „Tass" w dniu 12 czerwca przybyli do Moskwy nowomianowani ambasadorowie Anglji — Stafford Cripps i Francji — Labonne.

Gorąca dysputa w senacie amerykańskim

(&) **Waszyngton**, 14 czerwca. W ub. środę, w czasie posiedzenia senatu związkowego doszło do niezwykle ostrej wymiany zdań w toku dyskusji na tematy polityki zagranicznej.

W czasie tej debaty oskarżył senator z ramienia stronnictwa demokratycznego Hull wielu wybitnych osobistości amerykańskich o podżeganie do wojny. Jeśli te indywidua — oświadczył z oburzeniem Hull — zechcą udać się do Europy, i tam wystąpić przeciwko Hitlerowi, to wówczas senat nie będzie im miał nic do zarzucenia, ale jeśli ludzie, którzy sami nic nie ryzykując, pchają młodzież amerykańską do wojny, w Europie, to nie można ich inaczej nazwać, jak podłymi zdrajcami ojczyzny.

Senator stronnictwa demokratycznego Sheeler zagroził, że jeśli stronnictwo zajmować będzie stanowisko przychylne udziałowi Ameryki w wojnie, to będzie zmuszony zerwać z tem stronnictwem. **Każde pociągnięcie rządu Stanów Zjednoczonych czyni wrażenie, jak gdyby kraj miał przystąpić do wojny.** Przyrzeczenie ze strony Roosevelta pomocy materjalowej tłumaczone jest w Anglji jako zamiar przystąpienia Ameryki do wojny. W związku z tem — oświadczył wkońcu Sheeler — **powinna Ameryka zdeklarować się przeciwko udziałowi w wojnie,** bowiem większość senatu związkowego nie podziela tego stanowiska i nie dopuści, by Ameryka stała się państwem wojującem. Należy więc wyprowadzić Anglję i Francję z błędnego mniemania, jakoby Ameryka miała powtórnie wysłać swą młodzież za morze na rzeź.

Ameryka szuka baz lotniczych.

Zurych, 14 czerwca. **Jak się dowiaduje „United Press" z amerykańskiego pisma armji lądowej i floty, rozpoczną wkrótce Stany Zjednoczone pertraktacje z rządem portugalskim w sprawie bazy dla lotnictwa na wyspach Cap Verde.**

Spodziewane wkrótce rozmowy będą prowadzone na tych samych zasadach, jak te, które rozpoczęto z południowo-amerykańskiemi państwami zwłaszcza z Ekwadorem. Zapowiedziane pertraktacje stoją w związku z ogłoszeniem przez prezydenta Roosevelta powzięciem środków obronnych dla Stanów Zjednoczonych.

Genewa obrzucona bombami z samolotów angielskich.

Urzędowe stwierdzenie sztabu armji szwajcarskiej.

(!!) **Berno Szwajcarskie**, 14 czerwca. — **W nocy z wtorku na środę przeleciały nad brzegiem szwajcarskim Jeziora Genewskiego samoloty zagraniczne, z których zrzucono szereg bomb.**

W sprawie tej, jak donosi szwajcarska agencja telegraficzna, sztab armji komunikuje, że **dochodzenia w sprawie zrzucenia bomb na terenie zachodniej Szwajcarji wykazały angielskie pochodzenie tych bomb, przyczem 7 bomb zrzucono miejscowość Renens koło Lozanny, natomiast 6 na Genewę.**

Państwowa Rada Związkowa w Genewie odbyła we środę nadzwyczajne posiedzenie, poczem rząd genewski wydał odezwę do ludności, w której dał wyraz swemu głębokiemu smutkowi i współczuciu dla ofiar bombardowania, oraz ich rodzin. **Ponadto wniesiono protest z powodu tego wypadku naruszenia praw międzynarodowych, oraz upoważniono Radę związkową do podjęcia odpowiednich kroków.**

Protest Szwajcarji do rządu francuskiego z powodu ataku bombowego nad Jeziorem Bodeńskiem.

(??) **Berno Szwajcarskie**, 14 czerwca. — Polityczny departament związkowy komunikuje:

Z uwagi na to, że badania szczątków zrzuconych w dniu 5 czerwca w okolicy Kreuzlingen i Tegewilen bomb lotniczych wykazały ich francuskie pochodzenie, szwajcarskie poselstwo we Francji zostało upoważnione do wniesienia protestu do rządu francuskiego z równoczesnem zastrzeżeniem sobie praw do odszkodowania.

Minister Stucki otrzymał instrukcje co do wydania odpowiednich rozkazów, mających na celu uniemożliwienie ponownego naruszenia szwajcarskiego rejonu powietrznego przez samoloty francuskie.

Odezwa wicekróla do ludów imperjum włoskiego.

Manifestacja wierności notablów i przywódców szczepów etjopijskich.

(§) **Rzym**, 14 czerwca. Agencja Stefani donosi z Adis Abeby: Wicekról wydał do ludów imperjum włoskiego odezwę treści następującej:

„Do ludów Imperjum! W swej mowie wygłoszonej w Rzymie zapowiedział Duce fakt wypowiedzenia przez Włochy wojny Anglji i Francji. Włochy wyruszają na plac boju przy udziale wszystkich swych sił, by walczyć o sprawiedliwość i wolność wspólnie i razem ze swym wielkim sprzymierzeńcem — Niemcami.

Włosi i krajowcy! Wstępujcie do szeregów pod zwycięskiemi sztandarami silni duchowo i gotowi do poświęceń i pełni wiary i ufności, że ta walka przyniesie ostateczne zwycięstwo".

Zastępca wicekróla otrzymał liczne adresy hołdownicze od notablów i przywódców poszczególnych szczepów.

Japonja nie życzy sobie incydentów w Chinach.

Nota Japonji do prowadzących wojnę państw europejskich.

(::) **Tokio**, 14 czerwca. Sprawozdawca ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył we środę, że **rząd japoński zwrócił się do Włoch, Anglji i Francji z prośbą o zdecydowaną i jasną odpowiedź co do zarządzeń, mających na celu uniemożliwienie zajść i incydentów między oddziałami wojskowemi państw prowadzących wojnę, przebywającemi w strefie międzynarodowej na terenie Chin.**

Jeśli odpowiedzi wspomnianych państw nie będą zadawalające, to należy oczekiwać, iż Japonja poweźmie w tej mierze zdecydowane stanowisko.

Tanger „redivivus"

Kraków, 13 czerwca.

(x) Na zachodnim wierzchołku północnej Afryki, naprzeciwko angielskiej twierdzy Gibraltaru, przy wejściu do morza Śródziemnego, dziś „Mare Nostrum" włoskiego,

leży autonomiczny sułtanat miasta Tanger.

Jest to w roku 1924 ostatecznie wydzielony obszar, wynoszący 373 km. kw. i 82.000 ludności. Z tego 50.000 Marokańczyków-Arabów (mały procent murzynów), 12.000 osiedlonych tam zdawna żydów i 20.000 Europejczyków różnej narodowości.

Tanger jest **prahistorycznem osiedlem.** Za czasów Cezara Augusta, był pod nazwą „Tingris" stolicą prowincji rzymskiej „Tingitana", która znowu należała do wielkiej Maurytanji.

Miasto to przechodziło różne koleje.

Po Rzymie przyszli z dzisiejszej Hiszpanji Wandale, następnie władało niem Bizantium a po upadku tegoż w VII stuleciu usadowili się w swoich niczem niepowstrzymanych zdobyczach, Arabowie. Ci zbudowali nowy arabski Tanger i trzymali się, władając nad całą Maurytanją do XVI wieku. Tanger był wówczas **bramą wypadową słynnego korsarstwa,** obejmującego morza i trzymającego w strachu pół Europy.

Pierwsi byli Portugalczycy,

którzy na krótki czas zawładnęli Tangerem, ale już w roku 1580

Hiszpanja zdobyła północny ekrawek Afryki

i zgniotła gniazdo korsarstwa w Melilli i Ceucie. Było to zaczątkiem posiadłości hiszpańskiej w Afryce i **tem wbiła ona pal podstawowy**

do swoich pretensyj w Marokko.

W roku 1844 po ostrzeliwaniu Tangeru przez okręty hiszpańskie, przyszło do pokoju, a wreszcie po bitwie pod Tetuan w roku 1860, umiała Hiszpanja znacznie rozszerzyć w tym kącie Afryki — swoje posiadłości.

Następstwem tego, jak zwykle w historji bywa, interes, to jest żądza handlu z wielkim sułtanatem marokańskim, przyciągła i inne państwa.

Rozpoczęła się konkurencja

między Hiszpanją i Francją o sferę zainteresowań i władzę w Marokko. Francja musiała w roku 1880 na konferencji w Madrycie zagwarantować interesy obcych obywateli w swoich posiadłościach i zatrzymała Marokko w sferze swoich wpływów, Hiszpanja przyznała to samo i **utrzymała się przy władzy na swoich terytorjach afrykańskich.** Ale zarzewie ognia nie zostało w zupełności ugaszone. Francja rozszerzając w szalonem tempie swoje posiadłości w północnej Afryce, naciskała od strony zachodnich wybrzeży na jeszcze niepodległy sułtanat Marokka i Tanger.

Anglja zgłosiła swoje pretensje do Tangeru,

gdyż właśnie ten obszar stanowi brzeg i granicę drogi morskiej do Gibraltaru.

Nastąpił okres wielkiej gry dyplomatycznej

i humanitarnej wojny przy zielonych stołach różnych konferencyj międzynarodowych. Wreszcie na skutek wyrównania sfer zainteresowań mocarstw, na podstawie wówczas świetnej „entente cordiale"— przyznano Francji jako obszar wpływów Marokko, za wyrzeczenie się pretensji do Egiptu (Faszoda). Hiszpanja zatrzymała swoje posiadłości w północnej Afryce i Ceutę.

Niemcy dwukrotnie próbowały w Madrycie

otrzymać koncesję w Marokko, jednak usiłowania ich spełzły na niczem. Pozostał mały niepodległy sułtanat w Tangerze.

Po wizycie cesarza Wilhelma II w Tangerze, w roku 1905, zawrzało w całej Europie. Przyszło do konferencji w Algeciras i ta zatwierdziła prawa Francji, przyznając wszystkim innym państwom **wolny handel na obszarze Tangeru.** Po wybuchu powstania marokańskiego w roku 1911 i zdobyciu przez Francuzów Fezu, Niemcy zareagowały w interesie sułtanatu słynną demonstracją kanonierki „Panther" w Agadirze. **Wojna wisiała na włosku.** Przyszło znowu do konferencji, która odszkodowała cesarstwo niemieckie przez ustąpienie pewnych terytoryj przy granicy Kamerunu.

Wkońcu w roku 1912 Hiszapnja i Francja **ostatecznie** ustanowiły granice swoich posiadłości w północnej Afryce.

Tanger z obszarem został jako kość niezgody wyłączony i poddany w formie samoistnego sułtanatu pod opiekę międzynarodewj komisji. Na podstawie statutu podpisanego w roku 1928 przez Hiszpanję, Francję, Anglję i Włochy, suwerenność sułtana Tangeru została zagwarantowana. Przy nim istnieje rodzaj rady (Mendub), składającej się z 27 członków. W tejże siedzi 6 Marokkańczyków, 3 żydów, po 4 Hiszpanów i Francuzów, po 3 Anglików i Włochów, jeden Belgijczyk, Holender, Portugalczyk i Amerykanin. Przeciwwagę nad Marokkańczykami mają więc Europejczycy w stosunku 18 do 9. De facto rządzi rada czterech administratorów, rodzaj ministerjum. Włoch ma pod sobą sprawy handlowe, Hiszpan jest komendantem żandarmerji, Francuz komendantem policji. Francja z racji opieki nad „suwerennym" sułtanem, zastępuje Tanger w interesach dyplomatycznych, na zewnątrz. Pomimo tego, „na wygląd" zgranego koncertu,

stale sprawa Tangeru zgrzyta po gabinetach europejskich

i grozi od czasu do czasu kryzysem. Hiszpańska wojna domowa dała odżyć sporom i różnicom między kontrahentami. Raz nielegalny handel materjałami wojennemi, drugi raz obecność floty gen. Franco w porcie, wkońcu ucieczka do Tangeru byłych czerwonych władców Hiszpanji, dawała dość materjału do tarć i wzajemnych oskarżeń opiekunów tego wolnego miasta.

W dzisiejszej fazie strasznej wojny,

i bezwzględnego zmagania się narodów, po wypowiedzeniu wojny Francji i Anglji przez Italję i wobec silnie następujących wojsk niemieckich w samej Francji, tuż w pobliżu Paryża — **Tanger, ten drugi filar rozpiętego łuku do Gibraltaru** i równocześnie filar bramy wejściowej i wyjściowej z morza Śródziemnego na Atlantyk, jest **jedną z najważniejszych pozycyj, o którego posiadanie toczyć się będą walki.**

Może już wczoraj w nocy, może już dzisiaj lub w najbliższym czasie należy przypuszczać, że Tanger zajmą Włochy, aby stanąć na drodze i przerwać połączenia Francji z jej wielkiemi afrykańskiemi kolonjami, z Algierem, Marokko, Tunisem i Saharą. Z drugiej strony Francja i Anglja zechcą zapewne za każdą cenę utrzymać te **dwie bazy Gibraltar i Tanger.**

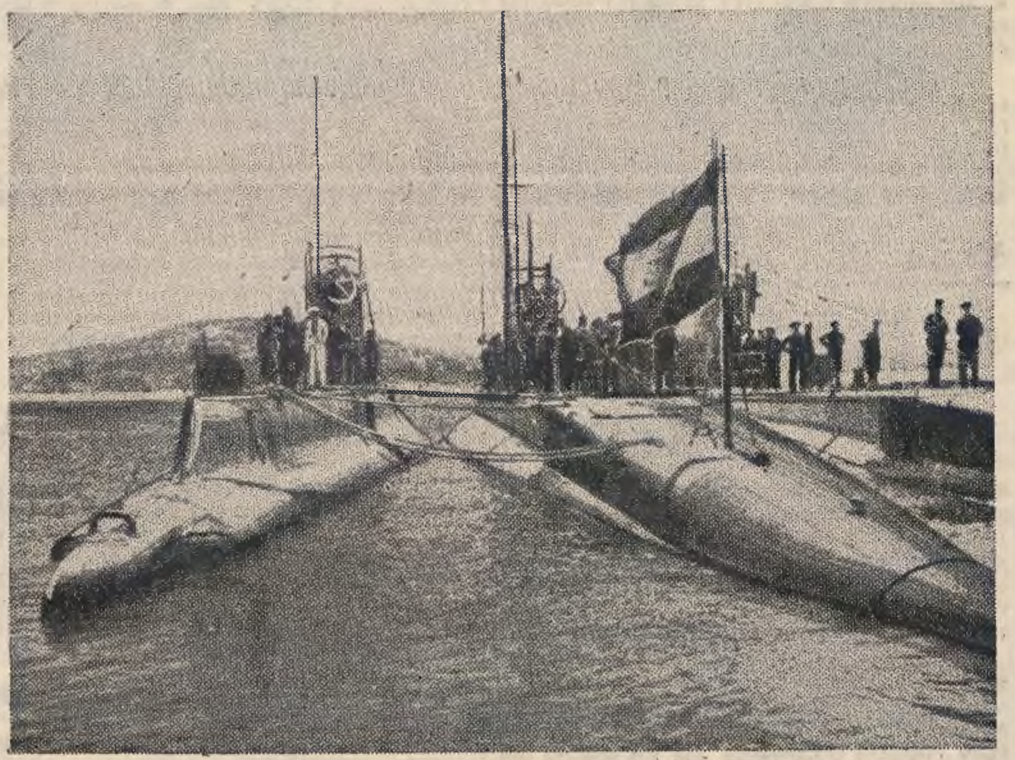
Takie będzie jutro; ale jeszcze wczoraj było miasto Tanger małym rajem przy brzegach Europy. Naturalna, obrzeżona palmami zatoka, tworzy piękny nowoczesny port. Za portem wznosi się na terasach amfiteatralnie coraz wyżej, otoczone egzotycznemi ogrodami, miasto. Nad niem góruje w zieleni palm, biały, marmurowy zamek sułtana.

Szczególnością Tangeru jest jego międzynarodowy charakter,

dzięki statutom, jako wolne miasto. Nowoczesne miasto utrzymało w architekturze styl i architekturę marokkańską. Najwięcej rozmaitości daje położona na zachodzie i otoczona parkami, luksusowo zabudowana dzielnica europejska.

Całe miasto tętni życiem i mieni się kolorami błękitu morza, bieli pałaców i zieleni ogrodów.

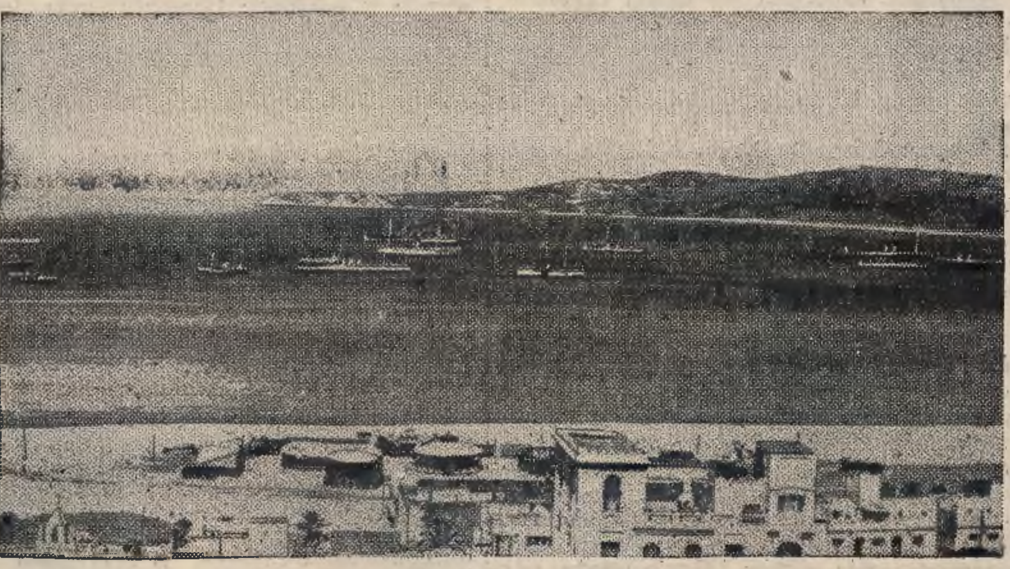
Dziś eldorado Wschodu — jutro może kupa gruzów.



Łodzie podwodne w porcie w Tangerze.



Ulica w Tangerze.



Widok na redę w Tangerze.

Pamiątka dziwnej wojny.

Kraków, w czerwcu.

Wiadomo wszystkim, że powody wojen były nieraz niezwykle naiwne i dziwaczne: walczono o rzeczy nieistotne, a przynajmniej takie, które w oczach dzisiejszej generacji wydają się niezrozumiałe. Prowadzono wojny o kobiety, o tytuły używane bezprawnie przez tego lub innego monarchę, walczono o samą sławę i wiele innych rzeczy, których dzisiaj w epoce pozytywnej nie bralibyśmy serjo.

Ale przedewszystkiem walczono pod wpływem kobiet i pod wpływem miłości.

Trudnoby zliczyć te wszystkie wojny, warto więc przytoczyć tylko jedną małą wojnę o zabarwieniu lokalnem, ale mimo to wojnę zupełnie na serjo, z zabitymi, z oblężeniem i wszelkiemi oznakami walki.

Zdarzyło się w roku 1214, że rycerze z miasta Treviso zaprosili rycerzy z Wenecji i z Padwy na wielkie przyjęcie i uroczystości odbywające się w ich mieście, które miały się zakończyć przedstawieniem względnie imprezą, polegającą na tem, że piękne trevisanki miały w specjalnie zbudowanych drewnianych „fortecach" udawać żołnierzy i chodziło o to, aby te fortece przypominające zapewne słynnego konia trojańskiego zdobyć. Oblegającym wojskom wolno było używać w tym celu wszelkich możliwych środków, a więc przedewszystkiem przekupstwa, pochlebstwa, podarunków, no i wkońcu zbrojnej siły. Nic dziwnego, że tego rodzaju impreza odpowiadała ówczesnym zamiłowaniom ludzi i że zgłosiło się aż 5000 obcych rycerzy. Reprezentanci każdego z miast zabrali się inaczej do dzieła: rycerze trevisańscy starali się zdobyć serca pięknych amazonek kwiatami, śpiewaniem miłosnych pieśni, rycerze paduańscy przynosili amazonkom owoce i wszelkiego rodzaju słodycze. Najmądrzej zabrali się do dzieła Wenecjanie: zastosowali „złote kule", liczne kosztowności, o wielkiej wartości i po tak gwałtownem chociaż bezbolesnem bombardowaniu poddały się wszystkie „miłosne kasztele".

O ile dotychczas chodziło o zabawę i wszystko było w największym porządku, o tyle teraz poczuli się rycerze trevisańscy i paduańscy dotknięci do żywego, gdyż ponieśli od obcych srogą klęskę. Zaczęły się więc złośliwe uwagi, różne zaczepki na ulicach Trevisa, aż wkońcu kilku bardziej krewkich rycerzy dobyło mieczy i poczęło pojedynkować się z przeciwnikami. Oczywiście dumni Wenecjanie nie pozwolili na takie niegościnne postępowanie ze sobą i wyciągnęli z tego odpowiednie konsekwencje.

Doszło do prawdziwej wojny: Wenecja wypowiedziała walkę miastom Treviso i Padua.

Ale walka tych dwóch miast z bogatą Wenecją nie była łatwą. Pomimo bohaterskiej obrony, trwającej kilka lat zostały oba miasta zdobyte przez Wenecjan i wkońcu wobec bezcelowości dalszej walki doszło do pokoju w roku 1216 za przyczyną papieża Honoriusza III.

Tak to z drobnych przyczyn dochodzi nieraz do prawdziwej wojny, która wiadomo gdzie się zaczyna, ale nie wiadomo gdzie się skończy.

Dzisiaj jest to już tylko historyczne wspomnienie,

które zresztą rok rocznie służy jako tło do zabaw karnawałowych w mieście Treviso, w prowincji weneckiej. Współczesne Włochy odtworzyły niezwykle ciekawie a pięknie ową wojnę z przed 700 lat, która oczywiście jako zupełnie bezkrwawa, jest tylko pretekstem do różnych zabaw i imprez tego miasta.

Z dnia na dzień

— Kraków, 14 czerwca.

Stanowisko państw bałkańskich. Stanowisko państw bałkańskich w obecnej wojnie było nieustannym przedmiotem różnego rodzaju kombinacyj i rozważań. Nie brakło również usiłowań ze strony mocarstw zachodnich, w kierunku pozyskania państw bałkańskich, jako nowych ofiar dla swej polityki wojennej, celem stworzenia sobie tam nowej bazy atakującej przeciwko Niemcom, stanowiącym dotychczas niezdobytą twierdzę.

Wszystkie te usiłowania obecnie, po decydujących sukcesach niemieckich we Francji i po przystąpieniu Włoch do wojny, zostały skazane na niepowodzenie. Żadne z państw bałkańskich niema już ochoty do wiązania swego losu z mocarstwami zachodniemi, skazanemi na klęskę, i ryzykowania konfliktu wojennego z silnie uzbrojonemi Włochami.

Dla oceny nastrojów na Bałkanach niezmiernie interesującym jest przegląd doniesień, nadchodzących z Grecji. Grecja w czasie wojny światowej była zmuszona poddać się silnemu naciskowi ze strony Anglji, a również w ciągu ubiegłych miesięcy była ponownie narażona na nacisk ze strony mocarstw zachodnich.

Ostatnio jednak w Atenach ustaliło się przekonanie, że stosunek sił uległ zasadniczej zmianie. Na skutek wypowiedzenia wojny przez Włochy i niepowstrzymanego marszu wojsk niemieckich na Zachodzie, złudne iluzje uporczywie i rozpaczliwie podtrzymywane przez propagandę i przy pomocy funduszów dyspozycyjnych państw sprzymierzonych — jak donoszą neutralni obserwatorzy z Aten — również i w Grecji rozwiały się bez reszty.

W kołach politycznych i wojskowych w stolicy Grecji niema już dzisiaj żadnych wątpliwości co do tego, kto jest stroną silniejszą. Do chwili obecnej Grecja znajdowała się w trudnej sytuacji, ponieważ została wzięta w kleszcze z dwóch stron, mianowicie przez mocarstwa osi, które pragną utrzymania pokoju na Bałkanach i na morzu Śródziemnem, oraz mocarstwa demokratyczne, które mają wprost przeciwne dążenia, mianowicie rozpętania wojny i na tych terenach.

Dziś jednak odnosi się wrażenie, że kierujący mężowie Grecji zbadali w bardziej realistyczny sposób strony dodatnie i ujemnie pewnych nastawień i pewnych sympatyj i doszli przytem do przekonania, że dla Grecji, podobnie jak i wszystkich małych państw, korzystniej będzie zawczasu uregulować na przyjacielskiej stopie swoje stosunki z przypuszczalnym zwycięzcą.

Politycy ci zrozumieli, że najlepszym sposobem zabezpieczenia w granicach możliwości, spokoju i dobrobytu jest trzymanie się zdaleka od pewnych, stosowanych dotychczas systemów opiekuńczych.

Reasumując powyższe należy stwierdzić, że opieka brytyjska nie znajduje już zaufania w Grecji i że kontakty greckie z państwami sprzymierzonemi zostały już zerwane. To samo dotyczy również pozostałych państw bałkańskich. I one zrozumiały, że kości w tej wojnie zostały już rzucone...

Litewski premjer Merkis o swej podróży do Moskwy.

(!!) **Kowno, 14 stycznia. Litewska agencja telegraficzna w krótkiej informacji przynosi pierwsze doniesienie o celach niespodziewanej podróży litewskiego premjera Merkisa do Moskwy i jego niezwykle szybkiego powrotu w ubiegłą środę.**

Wspomniana agencja komunikuje, iż premjer, po swym powrocie ze stolicy zaprzyjaźnionej z Litwą Unji sowieckiej, wyrażał się z zadowoleniem o osiągniętych wynikach. W Moskwie odbył on z Mołotowem prowadzone w duchu wzajemnego zrozumienia wyczerpujące rozmowy na temat wynikłych w ostatnich czasach aktualnych zagadnień, jak również w sprawach dotyczących wzajemnych stosunków.

W końcowych rozmowach ze strony litewskiej udział brali również minister spraw zagranicznych Urbszysz i generał Reklaitis, którzy pozostają jeszcze w Moskwie celem omówienia niektórych zagadnień.

Podjęcie regularnej komunikacji pocztowej między Finlandją a Unją Sowiecką.

Helsinki, 14 czerwca. W ostatnich dniach podjęto regularną komunikację pocztową z Unją Sowiecką. Przesyłki lotnicze kierowane są przez Tallin i Rygę. Dalej komunikują, **że nastąpiło również podjęcie komunikacji pocztowej do Holandji.** Za przesyłki, adresowane do Anglji, Francji i ich kolonij oraz dominiów poczta fińska nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

Wśród ludności francuskiej wzrasta niezadowolenie z powodu błędnej polityki rządu.

(::) **Genewa**, 14 czerwca. **Francję ogarnął paniczny strach. W Paryżu proces ogólnego rozkładu doszedł do ostatecznych granic. Na prowincji dają się zauważyć coraz silniej te same fatalne objawy. Naoczni świadkowie informują, że wśród społeczeństwa panuje niesłychanie wielkie oburzenie na rząd. Z dnia na dzień coraz wyraźniejsze są znaki upadku całego dotychczasowego systemu.**

Daje się zauważyć coraz żywszy sprzeciw z powodu błędnej polityki rządu. Niemal ze wszystkich stron kraju nadchodzą wiadomości o aktach sabotażu, które niejednokrotnie przybierają olbrzymie rozmiary. W wyniku tego rodzaju sabotażu w miejscowości Poitiers zabrakło onegdaj energji elektrycznej. Dopiero po 8-miu godzinach zdołano naprawić uszkodzenie.

Władze donoszą ludności o tych aktach sabotażu twierdząc, jakoby były one dziełem „piątej kolumny", która obecnie — jak to zapowiadają przez radjo zdenerwowani speakerzy — mają dysponować pojazdami zmotoryzowanemi.

Z niezwykłym pośpiechem zarządzono wojskową opiekę nad gmachami publicznemi, wszystkiemi fabrykami, budynkami dworcowemi i pocztowemi, jak również nad wielkiemi domami towarowemi i hotelami. Ministrom i deputowanym przydzielono ochronę policyjną, a to z uwagi na fakt, iż żaden z nich nie czuje się pewny swego życia.

Władze administracyjne wydają zarządzenia w trybie niezwykłej paniki, co jeszcze bardziej powiększa paniczne nastroje wśród ludności. Rodząca histerję panika uzewnętrznia się również w napadach na całkowicie niewinnych ludzi i w lynchowaniu spokojnych przechodniów, których podejrzewa się o przynależność do mistycznej „piątej kolumny". W ostatnich dniach kilkaset całkowicie niewinnych osób we Francji padło ofiarą zamachów tłumów, względnie na polecenie władz zostało rozstrzelanych.

Kącik gospodyni.

Jak gotować jarzyny.

Kraków, 14 czerwca.

Powodem dlaczego jarzyny pojawiają się w kuchni naszej dużo rzadziej, niż na zachodzie, jest przedewszystkiem fakt, że nie wszystkie panie domu umieją je w odpowiedni sposób przyrządzać i często postępują z niemi tak, że na stół zostają wydane w postaci nieapetycznej i wyjałowionej z witamin.

Grube skrobanie i zdzieranie wierzchniej najlepszej warstwy, długie gotowanie w wielkiej ilości słonej wody, to błędy spotykane prawie codzień w naszej kuchni. **Przez tego rodzaju gotowanie idą na marne tak cenne dla organizmu składniki jak sole potasowe i fosforowe,** pozatem przez gotowanie warzywa tracą większość substancyj smakowych i aromatycznych, nie mówiąc już o życianach.

Ważną rzeczą jest, aby **warzywa nie były zwiędłe,** — oczywiście, że najlepsze będą rwane prosto z grzędy. Ponieważ jednak nie każdy może sobie na to pozwolić, trzeba zwrócić baczniejszą uwagę na przechowanie warzyw. Nie należy je trzymać w wodzie, jak się to często praktykuje, a przetrzymywać w chłodnem suchem miejscu, najlepiej w piwnicy w wielkich kamiennych garnkach, szczelnie przykrywanych.

Zielone warzywa zwiędłe i wyblakłe nie warte są gotowania. To samo dotyczy warzyw korzeniowych, o ile są zwiędłe, zwiotczałe i sparciałe. **Warzywa korzeniowe zamiast skrobania najlepiej oczyścić filbrową szczotką.** Wiele warzyw można obierać i skrobać dopiero po ugotowaniu.

Aby wypędzić i zabić drobne owady i ślimaki z kapust, kalafiorów i sałat, należy je przed przyrządzeniem **wymoczyć w zimnej wodzie, do której dodano parę łyżek octu.** Nie należy je jednak moczyć dłużej niż pół godziny.

Wszędzie, gdzie to jest możliwe, należy warzyw nie gotować ale **parować.** Przy gotowaniu warzywa tracą conajmniej 1/3 wartości odżywczych. Parowanie nietylko zachowuje bezcenne sole mineralne i substancje odżywcze, lecz również zachowuje ono właściwy wyrzywom smak i aromat.

Do parowania potrzebny jest **podwójny garnek,** opatrzony szczelną przykrywą. W razie braku parownika można go zastąpić garnkiem lub rondlem, do którego wkłada się durszlak lub specjalny koszyczek druciany. Naczynie jednak musi być tak szczelnie zamknięte, żeby para nie mogła się ulatniać. Parowanie trwa conajmniej dwa razy tak długo jak gotowanie, lecz za to wartość dietetyczna parowanych warzyw jest niepomiernie większa.

Dobrym sposobem jest również **duszenie warzyw we własnym sosie, w maśle lub rosole z warzyw.** Szczególnie fasolka szparagowa, rzodkiewki, rzepki, marchewka, szpinak, kalarepki, groszki i t. p. **Najgorszą metodą jest gotowanie jarzyn w wodzie,** ale i tutaj przez odpowiednie postępowanie można złe skutki zmniejszyć znacznie. O ile zaś wody z gotowanych jarzyn będziemy używać na zupy, straty będą minimalne. Smak ten powinien być jednak użyty **jeszcze tego samego dnia.**

Jarzyny na stół należy wydawać możliwie gorące, gotowane w ostatniej chwili, aby nie przebywały w wodzie ani chwili dłużej, niż tego koniecznie potrzeba. Zawsze wkładać należy warzywa do gorącej wody już osolonej, a nigdy do zimnej. Wyjątek stanowią ziemniaki i bulwy. Soli nie należy używać więcej niż potrzeba. **Właściwa porcja soli, to łyżeczka od herbaty na 1 litr wody.** Jeżeli mamy wodę twardą, to dodajemy do niej szczyptę dwutlenku sody, aby ją zmiękczyć. W wodzie twardej warzywa gotują się bardzo długo.

Ilość wody powinna być taka, aby jarzyny były nią tylko objęte, nigdy nie należy używać więcej wody, niż koniecznie potrzeba.

Zaprawianie warzyw — to dla pani domu szerokie pole do popisu. Większość warzyw korzeniowych jest daleko smaczniejsza, gdy się je podaje z dobrze przyrządzonym sosem. Inne znów są najlepsze zasmażone z masłem i z mąką, jeszcze inne zapiekane z sosem holenderskim, lub beszamelem itp. Większość jednak zadawalnia się oblaniem masłem z bułeczką usmażoną na rumiano.

Zet.

Dobrowolna służba pracy w Norwegji.

Oslo, 14 czerwca. Norweska rada narodowa, obradująca obecnie pod przewodnictwem prezesa rządu Christensena postanowiła wprowadzić dobrowolną organizację pracy, do której zarządu weszłoby wiele znanych osobistości norweskich.

Głównem zadaniem tej nowej organizacji będzie przyczynienie się do odbudowy Norwegji, jak również do wzmożenia produkcji drzewnej i żywnościowej. Kierownictwo wydziału tej organizacji oddano podsekretarzowi stanu w ministerstwie rolnictwa Einar Solheim, który oświadczył ostatnio, że nowa organizacja pracy przystąpi w najkrótszym czasie do dzieła.

Ochronne strefy na wodach południowej Ameryki.

Sztokholm, 14 czerwca. Donoszą z Rio de Janeiro, że wydział panamerykański wystąpił z kilkoma projektami w sprawie stworzenia na wodach różnych południowo amerykańskich stref ochronnych.

W strefach tych dopuszczona jest żegluga handlowa, natomiast zakazane są wszelkie akty wojenne. Floty państw wojujących otrzymały ostatnio zezwolenie na opuszczenie portów jedynie wtedy, gdy złożyły pełne gwarancje, iż stosować się będą do odnośnych przepisów.

Na wypadek, gdyby strefy ochronne zostały przez jedno z państw wojujących naruszone, miałaby dana republika południowo-amerykańska zbadać całe zajście i zwrócić się do tego państwa z odpowiednią reklamacją.

Włochy wprowadzają czas letni.

Rzym, 14 czerwca. Włochy wprowadzą jeszcze w bieżącym tygodniu czas letni. Według urzędowego komunikatu wszystkie zegary we Włoszech mają być przesunięte w nocy z piątku na sobotę o jedną godzinę naprzód. W ten sposób czas włoski zostanie uzgodniony z czasem, obowiązującym obecnie w Niemczech.

KRONIKA.

Rozdział pomocy amerykańskiej w Warszawie.

Warszawa, 14 czerwca. Z transportu komisji Hooverowskiej, obejmującego 48 wagonów żywności (mleko skondensowane, smalec, margaryna, mąka, kasza, cukier), Warszawie przydzielono 70 procent, czyli 34 wagony resztę zaś otrzyma prowincja okręgu warszawskiego. Z przydziału na Warszawę chrześcijanie otrzymają 25 wagonów, resztę zaś żydzi. Do chrześcijan zaliczani są Polacy, Gruzini, Rosjanie i Białorusini. Podział odbywać się będzie za pośrednictwem komitetu pomocy społecznej, Czerwonego Krzyża i Zarządu miejskiego. Zarząd miejski przydzielać będzie otrzymane dary szpitalom, przytułkom i zakładom opieki społecznej, prowadzonym we własnym zakresie.

Przesunięcie godziny policyjnej dla odwiedzających cyrk Buscha.

Kraków, 14 czerwca. Znany Cyrk Buscha przybył dnia 13 czerwca br. na gościnne występy, które odbywać się będą od dnia 14 do przypuszczalnie 23 bm.

Aby także i polska publiczność mogła wziąć udział w przedstawieniach wieczornych, przedłużył Starosta Miejski w swem obwieszczeniu godzinę policyjną dla publiczności do godz. 24-tej.

Wobec policyjnych organów kontrolnych mogą się osoby, które były w cyrku wylegitymować w danym razie przez okazanie biletu wstępu na przedstawienie wieczorne tegoż dnia; staranne zachowanie biletu i po ukończeniu przedstawienia jest z tego względu konieczne.

Ostrożnie z wódką.

Kraków, 14 czerwca. W ostatnich czasach mnożą się sprzedawcy wódki, którzy sprzedają ją pokątnie, oczywiście po wygórowanych cenach. Są oni tak dalece sprytni, że potrafią wydostać z oryginalnych flaszek monopolowych ich istotną zawartość bez naruszenia kapsli, a na to miejsce wlewają jakąś pokątną miksturę.

W ostatnich dniach **Pogotowie Ratunkowe interwenjowało w trzech wypadkach zatrucia wódką, zakupioną u tego rodzaju pokątnych sprzedawców, przyczem dwie osoby zmarły w szpitalu, a trzecia walczy ze śmiercią.**

Trzeba zatem bardzo uważać na to, gdzie i od kogo kupuje się wódkę, a lepiej wogóle zaniechać spożywania tego smakołyku, jeśli nie ma się pewności, że wódka rzeczywiście pochodzi ze składów monopolowych i nie została „wymieniona" na inny, mniej wartościowy produkt.

ZGON ZNANEGO LARYNGOLOGA. — Wczoraj zmarł na klinice chirurgicznej ś. p. Witold Świerz, znany laryngolog krakowski, który praktykował również w Rabce. Zgon jego wywołał wielki żal w licznych kołach pacjentów i przyjaciół tego niezwykle uzdolnionego lekarza.

STAN WODY NA WIŚLE w Krakowie w dniu 14 czerwca wynosił minus 262, w Zawichoście plus 100.

Co grają w kinach?

KINO „ADRIA", Stanowiskiej 21: „Profesor Wilczur," z Kaz. Junoszą-Stępowskim. — Nadprogram: Aktualny tygodnik dźwiękowy (wojenny).

KINO „ATLANTIC", Stradom 15: „**Niezwykły pan Pit**", W gł. rolach Henry Peel i Wilda Weissner.

KINO „ŚWIT": „**Czar nocy majowej**".

Z DNIA.

Muzyka na ulicach miasta.

Do typowych obrazków ulicznych w Krakowie należały przed wojną „wędrowne orkiestry", które grając, przenosiły się z jednego punktu na drugi.

Działania wojenne przerwały na jakiś czas popisy tych mistrzów, lecz obecnie, kiedy promienie słoneczne obudziły całą przyrodę do nowego życia, a teren zapasów wojennych został przesunięty daleko na zachód, znowu ukazały się te typowe zespoły.

Bo gdybym się kiedyś urodzić znów miał,
To tylko w Krakowie...

Od Bramy Florjańskiej dochodzą głosy młodocianych śpiewaków ulicznych. Jest ich trzech. Jeden z nich dzierży buńczucznie harmonję i wygrywa na niej melodję skocznej i popularnej piosenki. Inny wydobywa ze swej krtani wysokie tony.

Brama Florjańska, wraz z przyległemi domami zda się tańczyć do wtóru muzyki, a kominy na dachach zdają się wyciągać w zaciekawieniu swe krótkie szyje. Ptactwo przestraszone jak szalone konkurencją furknęło do góry. Na ulicy Florjańskiej powstał żywy zator.

Wśród zieleni krakowskich Plant błyszczą białe spodnie innej ulicznej orkiestry. Każdy gra na jakimś instrumencie, a jedyna towarzyszka, naśladując słowika, śpiewa serenadę włóczęgi. I tak na prośbę śpiewaczki: „Daj mi za nią jeden grosz", sypią się datki. Każdy wyciąga parę groszy z najciemniejszych zakątków kieszeni, bo sztukę wszak trzeba popierać, a „Kraków jak żył, zawsze muzykalnym był".

Ludzie zaspani jeszcze po mroźnej zimie, ocknęli się wreszcie pod wpływem muzyki ulicznych grajków. Przypomina ona im beztroskie chwile, ale jakże dawne. Uliczni grajkowie nawet o tem nie wiedzą, jak rozweselają ludzkie dusze; ich piosenki i serenady wnoszą promyk słońca w szare myśli człowieka.

Każdy przechodząc obok tych improwizowanych orkiestr mimowoli musi się uśmiechnąć. Bo przy takiej muzyce, przy takich śpiewakach, prysz uciekają smutne myśli.

...Niema jak u nas w Krakowie,
Kraków to życie i zdrowie,
Kraków swój urok ma!

dźwięczą ostatnie słowa melodyjnej piosenki.

Bimbam.

Państwowy bank fiński wstrzymał kupno funtów angielskich.

Helsinki, 14 czerwca. **Z polecenia państwowego banku, wszystkie prywatne banki fińskie zaprzestały zakup funtów angielskich.**

Dunaj znowu przybiera.

Belgrad, 14 czerwca. Stan wód na Dunaju i jego dopływach znowu się podniósł. Pod Belgradem zanotowano stan wody wyższy o 665 cm od stanu normalnego. Istnieje obawa, że Dunaj wystąpi z brzegów i znowu wyrządzi wielkie szkody.

Co grają w kinach?

Osuszanie zalanych terenów w Holandji.

Amsterdam, 14 czerwca. **Jak donoszą pisma holenderskie, przystąpiono ostatnio do osuszania licznych terenów zalanych wodą podczas działań wojennych.**

„Het Volk" donosi, że prace nad osuszaniem wykonywane są również nad Zuidersee. Pismo „Standard" stwierdza, że szkody poczynione przez wysadzenie w powietrze mostów wynoszą około 20 miljonów guldenów, a odbudowanie ich potrwa do 8 miesięcy.

Dymisja pracowników włoskich w Suezie.

Rzym, 13 czerwca. **Jak donoszą z Port Said zwolniło w przeciągu 24-ch godzin tamtejsze towarzystwo naftowe Shell wszystkich swoich pracowników Włochów.**

Również towarzystwo kanału Suezkiego **dało dymisję wszystkim swoim wyższym i niższym urzędnikom, podobnie jak miejska gazownia w Port Said, będąca francuskiem przedsiębiorstwem.**

Trzeba podkreślić, że wszystkie te zwolnienia miały miejsce na kilka dni przed wypowiedzeniem wojny przez Włochy.

Król Karol II. interwenjuje w Ankarze

Bukareszt, 14 czerwca. Ambasador rumuński w Ankarze doręczył rządowi tureckiemu pismo, w którem król rumuński **wyraża życzenie, aby Turcja wobec nowego położenia na morzu Śródziemnem utrzymała dalej swoje stanowisko neutralne.** Agencja „Transocean" dobrze poinformowana w kołach dyplomatycznych donosi, że również pozostali członkowie **ententy bałkańskiej Jugosławja i Grecja w tym samym duchu usiłowali wpłynąć w Ankarze.** Przystąpienie do wojny Italji zaskoczyło, jak tutejsze komunikaty donoszą, okręty aljanckie na Czarnem morzu. Dziesięć statków handlowych angielskich, trzy lub cztery francuskie i cztery włoskie **pozostają jeszcze na tamtejszych wodach. W wypadku gdyby okręty handlowe mocarstw zachodnich usiłowały wyjść z morza Czarnego przez cieśninę Dardanelską w morze Śródziemne, byłyby narażone na spotkanie floty włoskiej, która czuwa na straży w swojej bazie, na wyspach Dodekaneskich.**

Stosunki dyplomatyczne między Italją a Egiptem nie zostały zerwane.

Rzym, 14 czerwca. **Pomimo oświadczenia rządu egipskiego, że zrywa stosunki dyplomatyczne z Włochami, koła rządowe włoskie oświadczyły dzisiaj, że oficjalne potwierdzenie tegoż zerwania dotąd nie nadeszło do Rzymu.**

JOANNA CZARKOWSKA.

Zwątpienie

25)

Franciszek z przyjemnością tytułował Martę i nigdy nie wiedział, co ma ze sobą zrobić, aby się jej przypodobać i okazać swoją najgłębszą, bezinteresowną sympatję.

Niech się Franciszek nie martwi, dzisiaj jest zły dzień, bo chmurny.

— To! ho!... — Franciszek już się śmiał na całe gardło — ja to pamiętam, jak pani dyrektorowa zawsze mówiła, że ze słońcem to i na sercu robi się jasno.

— Tak, tak... czy mój mąż jest na górze?

— Nie, pana dyrektora dzisiaj popołudniu jeszcze nie było, nawet pan Skutniewski telefonował do domu, bo jakieś tam posiedzenie ma być w Izbie, ale nikt się nie odzywał.

Marta się zdziwiła i zasmuciła, mała chmurka niezadowolenia przebiegła po jej złotawej twarzy i ściągnęła brwi w dwie równe kreski. „Pewnie siedzi w domu i martwi się, albo wyjechał z Malickim... byle nie sam, bo jest nieobliczalny w w swoich uniesieniach... może to i lepiej...

— Co porabia Wicek, czy się dobrze uczy?

— Ale, gdzież tam, Franciszek ma tyle kłopotów, chłopak drań, tylko bąki zbija.

— A Stasia? Niech Franciszek ją przyśle, to Stasia dostanie sukienki z Marty.

— Oj, pani dyrektorowa zawsze taka sama, jak anioł.

— Hm... — Marta się roześmiała, ale tak nieznacznie, jakby się jej chciało płakać. — Do widzenia, panie Franciszku!

...zaraz... o czem myślała? Aha... może lepiej, że Jerzy sam będzie parę godzin, może go męczy jej stała obecność, jej troskliwość. To jest męczące, oczywiście! Czuje się, jakby był ciągle z pielęgniarką. Ale Jerzy jest taki ostatnio podenerwowany. I ona dzisiaj... ta cała scena była okropna, skąd mu Orkicz?... Marta wie, że Orkicz do niej się odnosi specjalnie, ale czy to jej wina?... Parę godzin niech zostanie sam, może się uspokoi, zrozumie, że to było niesprawiedliwe.

Dzień był szary, smutny, ciężkie chmury, jak brudne płachty wisiały nad ulicami. Czasem przejrzało słońce, ale zakurzone i rude chowało się szybko, jakby się zawstydziło. W parku jasno-zielone wierzby płakały długiemi, cienkiemi łzami gałązek opuszczonych aż do ziemi.

Pawilon Sztuki. Możnaby wstąpić na parę minut, obejrzeć, chociaż Marta i tak się niewiele na tem rozumie, ale co zrobić z czasem?

I akuratnie spotkała Orkicza! Możnaby to nazwać pechem, gdyby ją ktoś ze znajomych zobaczył i przypadkiem wspomniał Jerzemu no!... Tembardziej, że Orkicz nie umie zakryć swoich oczu, twarz jego jakby ledwo ociosana z płyty kamiennej, promienieje teraz, kiedy idzie z Martą.

— Nie wiedziałem, że panią intersuje wystawa, postaram się służyć jako Cicerone.

Trudno! Marta musiała się zgodzić. Chodzili od sali do sali, Orkicz tłumaczył jej manierę malarską, nieprzebrane bogactwo barw, tematów zaczęły do niej przemawiać oczyma, ustami Orkicza, który objaśniał, olśniewał, zachwycał i drwił.

— O widzi pani, to jest symbolizm.

— Ale co? Ja wiem, że pan się wyśmieje, ale naprawdę niczego nie widzę.

— Coś pani napewno widzi w tych ramach, proszę mi określić swoje wrażenia wzrokowe.

— Całkiem zwyczajne płótno w dwu kolorach mętnie-różowym i mętnie-żółtym — nic więcej, cóż to może być?

— Oczywiście nikt by się nie domyślił, że to jest „Melancholja" — tak sobie napisał malarz na płótnie, ale ja myślę, że człowiek, patrząc na ten róż i żółć może dostać czarnej melancholji. To jest wybitnie zdegenerowany symbolizm.

— Widzę, że zaczynam się rozumieć na sztuce, gdyż po przeczytaniu tematu pomyślałam mniej więcej to samo.

— Może pani oglądnie „Prawdę" — stoi tam w tej małej salce, jest odosobniona od tłumu żywych, kamieni i płócien.

Na wysokim postumencie stał posąg nagiej kobiety.

Z posągu patrzyły oczy i przemawiały ręce wzniesione w jakiejś ekstazie, jakby sięgające do najwyższych, nadludzkich, kosmicznych szczytów wzruszeń.

Marta nie mogła nic mówić, ani słowa.

Wszystko co było ludzkie zostało w tej małej sali, w odosobnionej materjalnie, ale jakże bliskiej prawdzie życia. Cierpienie, ból, miłość, tęsknota, ludzka prawda zaklęta w posąg kobiety wyciągającej ramiona...

— To jest p r a w d a — pomyślała na głos, jakby zapomniała o Orkiczu.

— Czy i ta, która panią gnębi? — zapytał Orkicz, jakby czyhał na sposobność zadania tego pytania.

— Mnie? — co pan może o tem wiedzieć, że mnie coś gnębi, czy mnie coś gnębi — poprawiła się.

— Obserwowałem, jak pani wchodziła i wogóle panią obserwuję, a umiem patrzeć i widzieć, kiedy chcę.

Marta milczała. Ten człowiek jest niebezpieczny, ma nietylko rzeźbiarskie oczy, ale roentgenowskie i... męskie, natarczywe...

— Więc kocha się pani dalej w swoim mężu, pani Marto?

„Jakiż on ma sposób zadawania bezpośrednich pytań, wprost niedelikatnych... co za pytanie?"

— Tak, to znaczy nie kocham się...

— Więc jednak nie?

— ...tylko kocham swego męża, dokończyła Marta.

— Zastanawiam się tylko nad tem, czy pani mówi z przekonania, czy z przekory, bo zdaje mi się...

— Źle się panu zdaje, jeśli pan sądzi inaczej, zresztą poco miałabym być przekorna i wobec kogo? Wreszcie w jakim celu zadaje mi pan tego rodzaju osobiste pytania?

— Hm, chciała pani powiedzieć „niedelikatne pytania, czy nie tak? ale mężczyźni nie zdobywają nigdy kobiet delikatnością, tylko siłą i brutalnością, to kobietom imponuje, może przez prawo kontrastu.

— Zupełnie nie rozumiem co pan chce przez to powiedzieć i lepiej zakończmy tę rozmowę.

— Wiem, wiem, że panią oburzam, ale to oburzenie jest u pani pewnego rodzaju formą samoobrony.

— Przed czem? Co pan mówi?!

— Zaraz pani powiem... przed samą sobą. Te ramiona, które pani widziała wzniesione we wszystkich prawdach, to są pani ramiona i te oczy i usta! Tamten posąg zniszczyłem, rozbiłem, leżą gruzy w atelier. Ta nowa prawda, to jest pani w uniesieniu, w poszukiwaniu jakiejś drogi poprzez kręte, małe ścieżki od nadziei, miłości, tęsknoty, aż do zupełnego, drętwego zwątpienia!

Pani się śmieje, bawi, rozdaje pogodę, ale to jest kłamstwo, bo wewnątrz już coś się czai i pani się przed tem broni. Ale to jest wyciąganie ramion w próżnię...

...Nie!! Nie!! niech pan przestanie, nie chcę słuchać dalej, to są fantazje artystyczne! Żegnam pana... już nic... nie mogę słuchać, dziś nie!!...

Biegła ulicami wzburzona, przerażona odkryciem tajemnic, które starannie ukrywała w zakamarkach duszy. To nieprawda! Nie wątpi, nie wątpi w Jerzego ani miłość, wszystko co się dzieje, jest przejściowa, złą falą. Jerzy nie jest winien, nie może znieść swego kalectwa — to wszystko. Pocóż dopuściła do dzisiejszego wybuchu, do tego strasznego momentu, kiedy jej wypomniał, że go wtedy... pchnęła... Ale mimo wszystko nic się w niej nie zmieniło, uczucie spotężniało, treść jego była coraz pełniejsza, doskonalsza... To wszystko nieprawda! Nie chce nigdzie wyjeżdżać, u nikogo bywać, z nikim nie rozmawiać. Chce być z Jerzym, poddać się zupełnie jego woli, dla niego tylko mieć tysiąc twarzy, jedną promienniejszą od drugiej. Powie mu to zaraz wszystko... natychmiast gdy wróci... Przebaczy mu dzisiejsze uniesienie, zostanie niewolnicą, jego woli, myśli...

Marta biegła... chciała się ukorzyć, przebaczyć, wyrównać wszystkie nieporozumienia.

Mrok przesłaniał już ulice, lato świeciło jeszcze ostatniemi drgającemi słabo blaskami, które kryły się za spłowiałe szarością chmury. W ogrodzie panowała cisza... z domu patrzyły osowiałe, szkliste okna, garaż był zamknięty „pewnie Jerzy wyjechał, nigdy nie wyjeżdżał beze mnie— pomyślała z żalem Marta.

Weszła do swego pokoju, zdjęła powoli płaszcz i kapelusz.

„...Kiedy on wróci?... nie będzie nic mówiła, tylko zaciśnie mocno ramiona wokoło jego szyi, przytuli jego biedną zmęczoną głowę do siebie. Jerzy wszystko zrozumie... Zaczeka w jego gabinecie teraz... w pełgającym, cichym mroku..."

Podeszła do drzwi, klamka zazgrzytała nieprzyjemnie, w fotelu siedział Jerzy przechylony przez oparcie, głowa prawie spoczywała na biurku.

Zaskoczona tem nieoczekiwanem spotkaniem stanęła w progu...

...Jurku!... zaczęła cichutko, aby go nie zbudzić.

Zrobiła krok w przód... cicho na palcach... chciała go obudzić pocałunkiem... serce waliło w męce oczekiwania pieszczoty... przebaczenia...

...Jeszcze krok wprzód i... zobaczyła czarny, lśniący przedmiot na podłodze... upadła na kolana obejmując jego nogi... jakiś nieludzki skowyt uwiązł jej w krtani, kiedy zobaczyła małą, cienką strużkę zastygłej już krwi od skroni do ucha...

KONIEC.

Wolne posady

OSOBA
młoda, inteligentna, potrzebna zaraz do 3-letniej dziewczynki na 6—8 godzin dziennie. Wyczerpujące oferty z podaniem warunków: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 19414". 19414

POTRZEBNY
fryzjer męski na stałą wypomózkę. Kraków, Mazowiecka 4. 19550

SŁUŻĄCA,
miła, spokojna, z gotowaniem i pomocą w restauracji, potrzebna. Kraków, Kościuszki 13. 19555

GERMANISTA
do prowadzenia lekcyj, tłumaczeń potrzebny. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19524". 19524

KUCHARKA
do pensjonatu — (Zakopane) z dobremi świadectwami, może się zgłosić: Kraków, Jagiellońska 10, m. 7. 19567

PORTJER,
mówiący po polsku i niemiecku, potrzebny. Zgłoszenia osobiste u kierownika Hotelu „Warszawskiego", Kraków, Pawia 6. 19571

ELEKTROMONTERA,
pomocnika, ewentualnie drugiego obeznanego z urządzeniem — Rentgena przyjmie: Zakład Elektrotechniczny — św. Jana 13. 19620

CZELADNIK
krawiecki potrzebny. Jagiellońska 6A, m 7. 19626

CZELADNIKA
i pomocników kowalskich przyjmie zaraz Pracownia kowalska: Kraków, Ludwinów, ul. Konopnickiej 71. 19598

POSZUKUJĘ
pomocnika do cukiernika. Zgłoszenia: Karmelicka 23, godz. 5—7. 19603

POTRZEBNA
od zaraz pomocnica domowa. — Michałowskiego 2, m. 9. 19615

Posad poszukują

GOSPODYNI
poszukuje pracy we dworze do samotnej osoby lub małej rodziny. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 19556". 19556

KRAWCOWA
samodzielna poszukuje pracy za raz. — Agencja Sienna 12 „Zdolna". 19587

NAUCZYCIELKA
szuka pracy do dzieci, w gospodarstwie domowem, sklepie lub innem przedsiębiorstwie — miejscowość obojętna. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 19519". 19519

Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.

LAT 38,
poszukuję posady rządcy folwarku, kierownika mleczarni-serowni. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 1362k". 1362k

SAMOTNY,
lat 36, posiadający 2000. złotych, znajomość buchalterji, pracy w handlu, poszukuje zajęcia, skromne warunki — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19384" 19384

MISTRZ
budowlany z prawem wykonywania robót, szuka posady, chętnie wyjazd. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 19594". 19594

Kupno

MASZYNY
do szycia używane, kupuje Krischer, Zwierzyniecka 6. 19440

ZŁOTE,
srebrne przedmioty, biżnterję, korony kupuję. — Pierackiego 5, — mieszkanie 2, — 10—13.30, 16—17. 19484

MARKI
pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia". Rynek 9. 19487

ELEKTRYCZNY
aparat do spawania kupię. — A. Słowik, Kraków-Olsza, Piękna 1. 19584

KUPUJE
wszelkie znaczki pocztowe „Filatelia" Kraków, Długa 14. 19643

BIŻUTERJĘ
złota kupię, najlepiej zapłacę, — ulica Jabłonowskich 7, m. 4, godzina 11—1, 0—6. 19644

UBRANIA, BIELIZNĘ NOSZONĄ
w każdym stanie kupuję, na żądanie przychodzę do domu, Józefa 42, m. 2. 19645

PIEKARNIK
gazowy lub elektryczny kupię. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 19580". 19580

MATERJĘ
na ubranie, kostjum, bieliznę kupię: ulica Jabłonowskich 7, m. 4. 19488

KUPIĘ
małą parcelę budowalna na przedmieściu Krakowa. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19415". 19415

KUPIĘ
żelazo betonowe, stare okna, drzwi oraz kamień łamany — okazyjnie. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19416" 19416

SKLEP
spożywczy, cukierniczy, inny, kawiarnię z urządzeniem, towarem, sam lokal, blisko śródmieścia — kupię, wydzierżawię. — Dokładne zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19561". 19561

KUPIĘ
aparat piwny. — Zgłoszenia: Kraków, Kopernika 23, Białoniowa. 19564

LEIKĘ
i obrazy kupię: Kraków, Grodzka 15. — Oprawa obrazów. 19520

MASZYNĘ
do szycia kupię. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19522" 19522

KUPUJĘ
noszoną garderobę. Płacę dobrze. Starowiślna — 54/24. 19338

KUPIĘ
parcelę uzbrojoną w Krakowie. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 19393". 19393

KUPIĘ
lodówkę elektryczną. Zgłaszać: Filipa 9, Knobel. 19528

PIŁKI,
buciki tenisowe każdą ilość kupię. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19531" 19531

SKÓRY
futrzane, — lisy, tchórze, króliki, zające kupuję — płacę najwyższe ceny: Makar, — Rzeszów, Rynek 22. 19544

KUPIĘ
żelazo betonowe. Wiadomość w sklepie towarów żelaznych, Prokocim, Krakowska 8. 19545

KUPIĘ SUCZKĘ
rasy wilczej do pilnowania zabudowań. Wiek od 1—3 lat. Szybkie zgłoszenia do Firmy Pischinger, Kraków, Kącik 20. 19614

ZŁOTĄ BIŻUTERJĘ
lub srebro może być połamane. — kupię. Grodzka 5, oficyny, I. p. m. 4. 19181

ZŁOTE
branzolety, łańcuszki, pierścionki, oraz srebro kupuję: Grodzka 2, m. 9, oficyny I piętro. 19075

UBRANIE,
futro, błam, bieliznę kupię. — Starowiślna 21, m. 8. 19206

SZAFY, STOŁY,
łóżka, krzesła, lustra, jadalnie, sypialnie, gabinety oraz wszelkie urządzenia domowe kupuje, płaci najwyższe ceny gotówką! — Hala Meblowa, Wiślna 4, parter. 19019

ZNACZKI
pocztowe polskie i zagraniczne kupuje „Polonia" Karmelicka 21 a. 19000

STARE ZĘBY,
mostki, korony kupuje i przerabia: Zakład dentystyczny, Dietla 60. 19316

ZĘBY
sztuczne stare kupuję: ul. Staszica 11, m. 1, popołudniu. 19313

PATEFON
walizowy z płytami kupię okazyjnie. Przynieść ze sobą: Mikołajska 6, I piętro (4). 19260

PILATELISTOM
najkorzystniej spienięża zbiory „Mundus", Kraków, Rynek 37 18026

GARDEROBĘ NOSZONĄ
męską kupuję, płacę najwyższą cenę, na żądanie przychodzę do domu: Józefa 22, sklep narożny. 18375

ZŁOTE
przedmioty, stare zęby, srebro kupię: Długa 27, oficyna, — parter m. 12a. 19176

PARCELĘ
budowlaną kupię, 60—70 tys. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19395" 19395

DOM
piętrowy, nowy, kupię od właściciela w Krakowie Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 19394". 19394

KUPIĘ
lisy: srebrny, niebieski. Zgłaszać: Filipa 3, Knobel. 19529

Sprzedaż

SINGERA
maszynę damską, ubranie, zarzutkę, spodnie sprzedam. — Lubelska 31/14. 19201

JESIONKĘ,
smoking, skorkę karakułową tanio sprzedam. Starowiślna 21, m. 8. 19337

TANIO!
Ubrania męskie, trencze męskie i damskie, suknie damskie, koszule siatkowe męskie, sandałki dziecinne, obuwie męskie i damskie sprzedaje Sklep Komisowy Rynek Gł. 26, I. p. 19629

OKAZJA!
Parcela półtoramorgowa, Kraków, — dzielnica przemysłowa 40 tys. Nadto szereg realności — sprzeda „Lokata", Kraków, — Łobzowska 4. 19617

WILLA
I-piętrowa (czynszowa) 16 pokoi, półkomfort, przy tem około 2 mg ślicznego ogrodu warzywno-owocowego, 6 klm od tramwaju 2 Bronowice. Sprzeda bezpośrednio właściciel, Florjańska 24/5. 19618

TREPY, SANDAŁY, DREWNIAKI
A. Świechło i Ska, Szewska 24, I. piętro. 19619

APARATY FOTOGRAFICZNE, ZEGARKI,
skrzypce koncertowe, szkolne, kuchenkę gazową — sprzeda Sklep, Wiślna 8. 19622

PATEFONY WALIZKOWE, MASZYNĘ
pisarską sprzeda: Sklep Wiślna 8. 19623

OPANKI DAMSKIE, OBUWIE
męskie, sukienki, kostjumy, — płaszcze damskie sprzeda: Sklep Wiślna 8. 19624

PŁASZCZE
damskie wysortowane, oraz trencze męskie nowe sprzeda: Biuro „Centrala", Florjańska 24/5. 19625

PARCELA
2.200 sążni, dobrze położona, — niedaleko tramwaju. okazyjnie połowa wpłaty — reszta dług, — sprzeda zaraz 6-raz szereg innych parcel i domów stale do dyspozycji. Przyjmuje się bezpłatnie wszelkie ogłoszenia. Koncesjonowane Biuro „Wla sna Strzecha" — Kraków, Rynek Główny 10. 19630

UBRANIA. PŁASZCZE MĘSKIE,
guńka góralska dziecięce, trencze, kilimy sprzeda: Sklep Wiślna 8. 19632

LODÓWKA
(szafka) na lody, do sprzedania: — Kawiarnia Literacka, Kraków. ul. Szczepańska. 1358k

FORTEPIAN
wiedeński krótki, krzyżowy, stan pierwszorzędny, sprzedam: Basztowa 3, mieszkanie 7b. Oglądać można w dnie powszednie tylko od godz. 14—17. 19549

SPRZEDAM
nowy pokój kombinowany z tapczanem (orzech kaukaski) i szafę czwórdzielną: Józefińska 17, — sklep. 19577

SYPIALNIA,
salonik, gobeliny, obrazy i wiele innych rzeczy sprzedaje Sklep Komisowy, Anny 4. 19642

KOSTIUM
damski czarny, buciki, bluzki, — łóżko żelazne dodatkami, konsola sprzedam. Krowoderska 11, — m. 4. 19586

KOŃ
młody, silniejszy do sprzedania. Kraków, Lanckorońska 4, oglądać 14—15. 19589

WĘGLA
drobnych sortymentów (miał, — groch i orzech II) większe ilości dostarczy korzystnie Hurtownia Kupców Polskich w Krakowie, ul. Krupnicza 11, — tel. 222-88. 19640

FUTRO
źrebce bronz. — mufek sprzeda: Kraków, Różana 3, m. 4. 19585

UWAGA! KUPNO, KOMIS
Rynek 32, — róg Szewskiej, sprzeda gabinet kosmetyczny, lampę Vitalux, dywanik perski Afgan, patefon, — maszynę Singera — wielki wybór garderoby, kryształy, kasę pancerną. 13602

UBRANIE
eleganckie sportowe, materjał pierwszorzędny, wzrost średni, — sprzedam. Rynek Gł. 13/14. 19606

MASZYNĘ
pierścieniową — krytą i łódkową Singera sprzeda: Michałowskiego 15/16. 19607

MASZYNY
Singer kryte — prawie nowe, dywany perskie krajowe, ceny przystępne sprzeda Biuro Handlowe „Centrala", Florjańska 24/5. 19616

ZAKOPANE.
Parcelę 1.900 mkw, pierwszorzędna dzielnica willowa, sprzeda: Kubiński, Krupówki — (Hurtownia tytoniowa Paudyna). 1350k

SPRZEDAM
buty cholewami 43 i 38, ubrania: Podgórze, Józefińska 31, m. 1. 19557

FUTRO
damskie czarne, eleganckie — na drobną osobę — sprzedam. Zgłoszenia: Syrokomli 3, m. 9, od 9—10 i 5—6. 19565

MEBLE, ANTYKI
sprzedaje Dom Handlowo - Komisowy, Szpitalna, róg Tomasza. 19029

JADALNIE
sprzedam: Podwale 7. 19438

PIANINA NOWE OKAZYJNIE!
Skład Fortepianów Heleny Smolarskiej, Kraków, Sławkowska 4. 19514

KOSTJUM
damski nowy, beige, płaszcz granatowy płócienny sprzedam: Beliny Prażmowskiego 63/5. 19516

MASZYNY
do wyrobu cegieł betonowych oraz wózek resorowy sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19525". 19525

FILATELIŚCI!
odwiedzajcie nowo otwarte biuro filatelistyczne. — Sprzedaję tanio, płacę najwyższe ceny: Jagiellońska 6a/7. 18973

MŁYNKI
uniwersalne do mielenia zboża, kasz, maku, minerałów, korzeni cukru itd. poleca do sprzedaży hurtowej i detalicznej W. Halski Kraków, Sukiennice 21. 19302

ŁÓŻECZKA
dziecinne, tapczany, otomany, fotele - łóżka — Dembiński, św. Marka 19, narożnik Florjańskiej. 19526

PIERŚCIONEK
ładny z brylantem sprzedam amatorowi. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19566". 19566

SUKNIĘ
wełnianą nową i krakowski strój dla dziewczynki sprzedam: Kraków, Grabowskiego 4, m. 6, — popołudniu. 19572

FILATELIŚCI!
podajcie adresy, celem przesłania cenników: Gotfryd, — Kraków, Basztowa 18. 19257

KIT
oraz farbę, prima, sprzedam natychmiast: Siemiradzkiego 21/2 19024

ROWERY
damskie, męskie sprzedaje skład, ulica Dominikańska 3, m. 7, Kraków. 19026

WĘGIEL DLA PRZEMYSŁU
dostarcza na zamówienie miejscowe i zamiejscowe Hurtownia Kupców Polskich w Krakowie, ul. Krupnicza 11, — tel. 222-88. Oferty i informacje na żądanie. 19639

MASZYNĘ
do szycia Singera, odkurzacz, okazyjnie sprzeda Starowiślna 12/22 19637

KALODONT
tylko 1.60 w drogerji Komorowskiego, Długa 42. 19573

TREPKI
drewniane, artystyczne modele: Kraków, Batorego 1, m. 1, od 9—2, 4—7. 19533

DOM
murowany, 3 ubikacje, w Bronowicach Wielkich, z 115 sążni placu, sprzedam bez pośredników — 15.000, — oraz auto Renolda — 4.000. — Wiadomość: Wielicka 19, m. 16. 19539

HALA MEBLOWA
Wiślna 4, parter, poleca różne meble domowe, również zakupuje. 19193

SKANKOWY
kołnierz, bobrowy, wydrowy, — lis mongolski, — błam futrzany, — peleryna perska sprzeda: Michałowskiego 15/16. 19608

GOBELIN
florencki dawny duży sprzeda — Michałowskiego 15/16. 19609

KRAKÓW.
Kamienice, wille, parcele, majątki, gospodarstwa — sprzedaje „Informator", Pijarska 19. Załatwiamy szybko — solidnie! 1330k

BIBUŁKI
szerokie, wąskie, tutki papierosowe, cygarniczki wiśniowe poleca — EN-A-EM. Karmelicka 58. 17111

PŁATKI
owsiane, zupy grochowe, grysikowe, kakao z cukrem, cukier waniliowy własnej produkcji dostarcza sklepom Ścisło, Tarnów — Pułaskiego 52. 1328k

SIODŁO,
uzdę sprzedam. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 19611". 19611

MASZYNĘ
pisarską walizkową, maszynkę do lodów sprzeda Starowiślna 12/22. 19638

MASZYNĘ
Singera oryginalną nową, krytą sprzedam. — Dietlowska 97, m. 17, IV piętro. 19663

ZAKOPANE.
Okazja. Parcela budowlana, centrum, najpiękniejsze położenie, 1.400 m. Pensjonat 20-pokojowy, komfortowy, centrum — sprzeda Biuro Zleceń — „Morskie Oko". 1364k

SKÓRY
odpadki, nadające się na zakładki, szpice i obcasy sprzedam. — Oglądać można codziennie między 12 a 15: Lubicz 3, m. 5.

OKAZYJNIE TANIO SPRZEDAM
ubrania, futro, sukienki, płaszcze, kostiumy, trencze, buciki, lisa srebrnego, sweterki, kołdrę, kilimy, obrusy, buty z cholewami, aparat fotograficzny, lornatkę, kryształy, walizę, rakiety tenisowe, obrazy, srebrne nakrycie stołowe, tacę, patefon dwusprężynowy, papierośnicę. Kraków, Wielopole 10 — Bolesław Wyrwicz. 19216

MASZYNA
damska kryta w bardzo dobrym stanie do sprzedania. — Zamojskiego 5, m. 10. 19583

PIERWSZORZĘDNE OSEŁKI
z naturalnego kamienia, dostarcza tanio hurtownie i detalicznie Agromechanika, Kraków, ul. św. Filipa 13. 19499

GRZEJNIK
leczniczy elektryczny, wytwarzający suche ciepło do nagrzewania nóg lub rąk, kostjum damski marengo, ciemne ubranie męskie, dwa ubrania granatowe, dwie pary półbucików dla chłopca 8—10 lat — wszystko stan dobry, okazyjnie sprzedam. Sienkiewicza 14, m. 11. 19540

BIUROWĄ
szafę — akta, 48 przegródek, 20 szufladek, sprzeda „Agentura", Lubomirskich 27. 19542

FUTRO
męskie okazyjnie sprzeda Starowiślna 12/2. 19496

OKAZJA.
Dom pięcioubikacjowy, nowomurowany, przy stanek, przy Krakowie 29.000. — Kraków, Zamenhofa 8, parter, lewo. 19588

FUTRO
źrebce, popielice, ubranie, trencz sprzedam. Starowiślna 21, m. 8. 19654

TAPCZAN
nowy 3 poduszkowy do sprzedania. Bandurskiego 30, Sklep. 19662

SPRZEDAM
dywan perski — Aleja Słowackiego 18, m. 5. 19578

„OPASAN"
proszek do tuczenia ŚWIŃ, niezbędny w hodowli trzody, wyrobu Małopolskie Fabryki E. Matula, Kraków, Do nabycia we wszystkich aptekach, drogerjach, w Kółkach rolniczych i składach nasion. 1298k

MASZYNĘ
do szycia „Juno-Vesta" szafkową, nową, sprzedam za 2.500. Zgłoszenia: Kraków, Lenartowicza 21, m. 10. 19547

SPRZEDAM
obrazy, obrus, serwetki, materjał gobelinowy, przedmioty dekoracyjne: Krowoderska 27, m. 1, od godz. 15—17. 10551

Lokale

POKOJU
na pracownię — centrum, poszukuję. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 19314". 19314

NOCLEGI
wolne — informacje. Sławkowska 4/4. 19481

DO
wynajęcia 2 pokoje, kuchnia, — łazienka zaraz, I piętro. Wiadomość: Łazarza Boczna 8. Dozorca. 19659

EMERYT
poszukuje skromnego pokoju, także wspólnego. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19530" 19530

NOCLEGI
wygodne Florjańska 3/8. 19596

MIESZKANIA, POKOJE
zgłaszajcie bezpłatnie do źródła mieszkaniowego: Karmelicka 17, biuro Jan Ropski - Szachowski, telefon 232-19 — założone 1910. 18773

NOCLEGI!
śródmieście! — Krupnicza 14/5. 19039

SOLIDNY
lokator pochodzi zawsze z Biura mieszkaniowego „Solid-Ruch", ul. Mikołajska 6. — Przyjmujemy gratis zgłoszenia mieszkań — pokoi. 19153

NOCLEGI
solidnym: Krowoderska 55, m. 1. 19366

POSZUKUJĘ
2 pokoi z przedpokojem, ewentualnie kuchnią. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19385" 19385

NOCLEGI
Starowiślna 12/16 II. p., oficyna. Zgłoszenia do 22. 19511

PRZEJEZDNYM
pokój niekrępujący: Pierackiego 23, m. 1. 19267

POKÓJ
umeblowany dla Pana — wszelkie wygody: Zaleskiego 45, m. 1. 19554

POKOJU
z łazienką lub 1—2 pokoi z kuchnią i łazienką, poszukuje urzędnik K. K. O. P. K. — czynsz pewny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 19559". 19559

PRZYJMUJEMY
bezpłatnie zgłoszenia mieszkań: „Fiducia", Florjańska 3. 19035

NOCLEGI
czyste: Szewska 7, m. 8. 19179

JEDNEGO,
dwóch pokoi blisko dworca, poszukuje wypłacalny. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 19521". 19521

URZĘDNICZKA
szuka niekrępującego, skromnie umeblowanego pokoju, w okolicy Aleji Słowackiego. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19534". 19534

URZĘDNIK
niemiecki na stanowisku, szuka czystego pokoju. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 19541". 19541

KULTURALNA
rodzina bezdzietna, wypłacalna, poszukuje 2 do 4-pokojowego mieszkania łazienką, kuchnią, bez lub umeblowanego. — Zgłoszenia: von Engl, Kolberga 4, m. 8. 19543

SZUKAM
pokoju i kuchni, czynsz zgóry za kilka miesięcy, lub dobrze wynagrodzę. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 19634". 19634

PIĘKNY POKÓJ
łazienka. Pędzichów 15, m. 11. 19652

Matrymonjalne

TRZYDZIESTOPIĘCIOLETNI
pozna kobietę — najchętniej starszą — materjalnie i duchowo zupełnie niezależną, stan i wyznanie obojętne — cel matrymonjalny — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19074"

Nauka i wychowanie

MARCZEWSKIEGO
akademicki kurs niemiecko-polskiej stenografji (języka), maszynopisma, Rynek 9. 19486

KONCESJONOWANE
kursy kroju i szycia Józefina, Kraków, ul. Warszawska 4. Nowe kursy 15 czerwca. System Wortha, opłaty przystępne. — Wpisy codziennie do 7 wieczór. 19180

PEDAGOG
przyjmie korepetycje na wsi. — Zakres — licenm. Zgłoszenia: Kosicki, Deutsch-Przemysl, Sobieskiego 51. 17901

Różne

TYLKO Z NIEMIECKIEGO
biura, — Rynek Główny 32, I p., wyjdzie Twoje podanie, list, oferta, cennik, całkowicie bez zarzutu. Specjaliści wszystkich działów. — Mówi się po polsku. 19445

ROBOTY
budowlane z własnego lub powierzonego materjału, wykonuje upoważniony budowniczy tanio. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19413". 19413

UNIEWAŻNIAM
skradzione dokumenta. — Woźna Tekla, Kochanowskiego 20. 19581

JASNOWIDZ — PSYCHOGRAFOLOG
Womonth wyjaśnia wszelkie sprawy także zaginionych. Prawdziwe przepowiednie przyszłości. Pisząc, podać datę urodzenia. — Przyjęcia: Kraków, Straszewskiego 25, m. 12, oficyna. 19646

UNIEWAŻNIAM
kartę rzemieślniczą i świadectwo przynależności — zagubione pod czas ewakuacji Jonas Küchel, — Nowy Sącz, ulica Szwedzka 9. 1361k

SĄD GRODZKI
w Krakowie dnia 8 czerwca 1940. Sygn. I. 1. Nc. 864/40. Zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczek oszczędnościowych Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie — Nr. 27601 (Władysław Chrząszczyński), Nr. 39590 (Wiktorja Rzepka), Nr. 595 (Kazimierz Pryk) oraz K. K. O. miasta Krakowa Nr. 433746 (Aniela Wapiennik) i wzywa się posiadaczy, aby do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania zgłosili swe prawa, gdyż w przeciwnym razie Sąd uzna po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymienione książeczki za umorzone. — Sędzia: Dr. H. Gawacki. 19599

KAMIENICE,
domy, wille, parcele do kupna poszukiwane. — Zgłoszenia: Kraków, Pijarska 19. 1331k

ZA
długi mego syna Tadeusza Zająca, fryzjera, nie odpowiadam. Anna Zającowa, Karmelicka 1. 19590

UNIEWAŻNIAM
skradziony mi Ausweis, wydany na nazwisko Faliszewski Mieczysław, Auer Beskiden Erdöl Gewinnungs-geselschaft b. H. Jasło. 1360k

UNIEWAŻNIAM
zagubioną kartę chlebowo-cukrową, Nr. 2224. 19579

PRACOWNIA KRAWIECKA
wykonuje szykownie, solidnie, — punktualnie, fachowo, tanio, kostjumy, płaszcze, ubrania. Zyblikiewicza 5, klatka 3. Podolecki, Kraków. 19483

PISANIE — TŁUMACZENIE
wszelkich podań, pism. Interwencje niemieckie. Porady prawne: **KONCESJONOWANE** Biuro, — Basztowa 10/2, telef. 159-35. 18415

BALDINGER!
znaleziono torebkę z zawartością: Filarecka 2 a, m. 8. 19568

KUFER,
wysłany 28 sierpnia 1939, Zakopane—Wilno, zawierał listy poety Kasprowicza, pamiętniki jego żony (50 zeszytów), różne fotografie i książki pamiątkowe. Znalazca powyższych pamiątek zechce za sowitem wynagrodzeniem porozumieć się pod adresem: Zakopane, Harenda, p. Kasprowiczowa. 18640

ALPECIN
niezawodny środek do pielęgnacji włosów w/g przepisu prof. dr Bruck'a. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. Wytwórnia Małopolska Fabryka E. Matula, Kraków. 1299k

UNIEWAŻNIAM
zgubioną ks. wojskową i Bescheinigung na nazwisko Żuwała Tadeusz, Kraków, Mogilska 99. 19612

UNIEWAŻNIAM
zagubioną książkę wojskową na nazwisko Krzywoń Stanisław. — Łagiewniki. Równocześnie znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 19553

ZNACZKI
pocztowe, również większe partje — stale kupuję. Dostarczam pakiety różnych państw: Majchrzak, Radziwiłłowska 19/7 19558

WARSZAWA.
Kupcy! wszystkie sprawy załatwi, kupi towar, dostarczy Biuro Zleceń Iskra, Świętokrzyska 23. 19532

TYLKO
słynny mistrz Tajemnej Wiedzy, Psychografolog-Astrolog wyjaśni nieomylnie mroki Twej przyszłości. Wypadki, choroby, miłość, szczęście! Wyrocznia indywidualna! — Podać datę urodzenia, 1.50 znaczki na porto. — Szangoni, — Kraków, Szewska 7/8 19021

AUTO
ciężarowe, konie, do wynajęcia. — Terlecki — Florjańska 55. Telefon 180-25. 19356

JASNOWIDZ WISZNAPURI
znany w kraju — zagranicą, wyświetla zawiłe tajniki przyszłości w transie. — Długa 5/6. 19196